

# KODEKS PRAWA KANONICZNEGO

promulgowany przez papieża Jana Pawła II

w dniu 25 stycznia 1983 roku

stan prawny na dzień 8 sierpnia 2023 r.

## Część 1

### WIERNI

**Kan. 204** - § 1. Wiernymi są ci, którzy przez chrzest wcieleni w Chrystusa zostali ukonstytuowani jako Lud Boży i stając się z tej racji na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego posłannictwa Chrystusa, są powołani, każdy zgodnie ze swoją pozycją, do wypełniania misji, jaką Bóg powierzył Kościołowi w świecie.

§ 2. Ten Kościół, ukonstytuowany i zorganizowany na tym świecie jako społeczność, trwa w Kościele katolickim, kierowanym przez następcę Piotra i biskupów pozostających z nim we wspólnocie.

**Kan. 205** - We wspólnocie z Kościołem katolickim tu na ziemi w pełni pozostają ci ochrzczeni, którzy w jego widzialnym organizmie łączą się z Chrystusem więzami wyznawania wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego.

**Kan. 206** - § 1. Z Kościołem w szczególny sposób są złączeni katechumeni, ci mianowicie, którzy natchnieni Duchem Świętym, z własnej woli i wyraźnie proszą o włączenie do Kościoła i dlatego samym swoim pragnieniem oraz życiem, jakie prowadzą w wierze, nadziei i miłości, łączą się z Kościołem, który ich wspiera już jako swoich.

§ 2. Kościół otacza katechumenów szczególną troską i – zachęcając ich do prowadzenia życia zgodnego z Ewangelią oraz włączając w sprawowanie świętych obrzędów – przyznaje im już różne prerogatywy przynależne chrześcijanom.

**Kan. 207** - § 1. Z ustanowienia Bożego są w Kościele wśród wiernych święci szafarze, których w porządku prawnym nazywa się też duchownymi; pozostałych zaś nazywa się świeckimi.

§ 2. Spośród jednych i drugich wywodzą się wierni, którzy profesją rad ewangelicznych, poprzez śluby lub inne święte więzy przez Kościół uznane i zatwierdzone, w sposób szczególny są konsekrowani Bogu, a także pomagają w zbawczej misji Kościoła; ich stan, choć nie wiąże się z hierarchiczną strukturą Kościoła, należy jednak do jego życia i świętości.

## Tytuł I

### OBOWIĄZKI I PRAWA WSZYSTKICH WIERNYCH

**Kan. 208** - Z racji odrodzenia w Chrystusie między wszystkimi wiernymi istnieje prawdziwa równość co do godności i działania, na mocy której wszyscy, każdy zgodnie ze swoją pozycją i zadaniem, współpracują w budowaniu Ciała Chrystusowego.

**Kan. 209** - § 1. Wierni zobowiązani są – także we własnym sposobie działania – zachowywać zawsze wspólnotę z Kościołem.

§ 2. Wierni powinni z wielką pilnością wypełniać obowiązki, którymi są związani zarówno wobec Kościoła powszechnego, jak i partykularnego, do którego należą zgodnie z przepisami prawa.

**Kan. 210** - Wszyscy wierni, zgodnie ze swoją pozycją, zobowiązani są podejmować wysiłki, by prowadzić życie święte, przyczyniać się do wzrostu Kościoła i ustawicznie wspierać rozwój jego świętości.

**Kan. 211** - Wszyscy wierni mają obowiązek i prawo współpracy w tym, aby Boże orędzie zbawienia rozszerzało się coraz bardziej na wszystkich ludzi każdego czasu i całego świata.

**Kan. 212** - § 1. Wierni, świadomi własnej odpowiedzialności, zobowiązani są z chrześcijańskim posłuszeństwem wypełniać to, co święci pasterze, jako reprezentanci Chrystusa, wyjaśniają jako nauczyciele wiary lub postanawiają jako kierujący Kościołem.

§ 2. Wiernym wolno przedstawiać pasterzom Kościoła swoje potrzeby, zwłaszcza duchowe, jak również swoje życzenia.

§ 3. Stosownie do posiadanej wiedzy, kompetencji i znaczenia przysługuje im prawo, a niekiedy nawet obowiązek, wyjawiania swojego zdania świętym pasterzom w sprawach dotyczących dobra Kościoła oraz – zachowując nienaruszalność wiary i obyczajów, szacunek dla pasterzy, biorąc pod uwagę wspólny pożytek i godność osoby – podawania go do wiadomości innym wiernym.

**Kan. 213** - Wierni mają prawo do otrzymywania od swoich pasterzy pomocy z duchowych dóbr Kościoła, zwłaszcza słowa Bożego i sakramentów.

**Kan. 214** - Wiernym przysługuje prawo sprawowania kultu Bożego, zgodnie z przepisami własnego obrządku zatwierdzonego przez prawowitych pasterzy Kościoła, jak również podążania własną drogą życia duchowego, zgodną jednak z doktryną Kościoła.

**Kan. 215** – Wiernym wolno swobodnie zakładać stowarzyszenia i nimi kierować, dla celów miłości lub pobożności albo dla ożywiania chrześcijańskiego powołania w świecie, a także odbywać zebrania dla wspólnego osiągnięcia tych celów.

**Kan. 216** - Wszyscy wierni, z racji uczestniczenia w misji Kościoła, mają prawo do podejmowania lub prowadzenia działalności apostolskiej, także przez własne przedsięwzięcia, każdy zgodnie ze swoim stanem i pozycją; żadne jednak przedsięwzięcie nie może sobie przypisywać miana katolickiego bez zgody właściwej władzy kościelnej.

**Kan. 217** - Wierni, z racji powołania przez chrzest do prowadzenia życia zgodnego z doktryną ewangeliczną, mają prawo do wychowania chrześcijańskiego, przez które mają być odpowiednio przygotowywani do osiągnięcia dojrzałości osoby ludzkiej i jednocześnie do poznania i przeżywania misterium zbawienia.

**Kan. 218** - Ci, którzy zajmują się dyscyplinami kościelnymi, korzystają ze słusznej wolności badań, jak również roztropnego wypowiedania swojego zdania w sprawach, w których są specjalistami, z zachowaniem jednak posłuszeństwa należnego Nauczycielskiemu Urzędowi Kościoła.

**Kan. 219** - Wszyscy wierni mają prawo być wolni od jakiegokolwiek przymusu w wyborze stanu życia.

**Kan. 220** - Nikomu nie wolno bezprawnie naruszać dobrego imienia, które posiada inna osoba, ani też nie wolno naruszać prawa żadnej osoby do ochrony własnej intymności.

**Kan. 221** - § 1. Wiernym przysługuje legalne dochodzenie przysługujących im w Kościele uprawnień oraz ich obrona na właściwym forum kościelnym, zgodnie z przepisami prawa.

§ 2. Wierni, jeżeli zostali wezwani przed sąd przez właściwą władzę, mają także prawo, by byli sądzeni z zachowaniem przepisów prawa, stosowanych zgodnie z zasadą słuszności.

§ 3. Prawem wiernych jest, by nie nakładano na nich kar kanonicznych niezgodnie z przepisami ustawy.

**Kan. 222** - § 1. Wierni mają obowiązek zaspokoić potrzeby Kościoła, tak by posiadał środki konieczne do sprawowania kultu, prowadzenia dzieł apostołstwa i miłości, a także do godziwego utrzymania pracowników kościelnych.

§ 2. Zobowiązani są także do popierania sprawiedliwości społecznej, jak również – pamiętając o przykazaniu Pana – do udzielania pomocy ubogim z własnych dochodów.

**Kan. 223** - § 1. W wykonywaniu swoich praw – czy to indywidualnie, czy zrzeszeni w stowarzyszeniach – wierni powinni mieć na uwadze dobro wspólne Kościoła, uprawnienia innych oraz własne wobec nich obowiązki.

§ 2. Ze względu na dobro wspólne, do władzy kościelnej należy regulacja korzystania przez wiernych z przysługujących im praw.

## **Tytuł II**

### **OBOWIĄZKI I PRAWA WIERNYCH ŚWIECKICH**

**Kan. 224** - Oprócz obowiązków i praw, które są wspólne wszystkim wiernym, jak również tych, które są ustanowione w innych kanonach, wierni świeccy mają obowiązki i prawa wymienione w kanonach niniejszego tytułu.

**Kan. 225** - § 1. Świeccy, tak jak wszyscy wierni, przez chrzest i bierzmowanie są przeznaczeni przez Boga do apostołstwa, toteż mają ogólny obowiązek i zarazem prawo podejmowania współpracy – czy to indywidualnie, czy też zrzeszeni w stowarzyszeniach – aby Boże orędzie zbawienia zostało poznane i przyjęte przez wszystkich ludzi na całym świecie; obowiązek ten jest tym bardziej naglący w okolicznościach, w których tylko za ich pośrednictwem ludzie mogą usłyszeć Ewangelię i poznać Chrystusa.

§ 2. Każdy zgodnie z własną pozycją jest także szczególnie zobowiązany, by duchem ewangelicznym przepajać i udoskonalać porządek doczesny, dając w ten sposób świadectwo Chrystusowi, zwłaszcza w życiu codziennym i pełnieniu świeckich funkcji.

**Kan. 226** - § 1. Żyjący w stanie małżeńskim, zgodnie z własnym powołaniem, mają szczególnie obowiązek przyczyniać się do budowania Ludu Bożego przez małżeństwo i rodzinę.

§ 2. Rodzice, ze względu na to, że dali dzieciom życie, mają bardzo poważny obowiązek i prawo ich wychowania; dlatego też przede wszystkim do chrześcijańskich rodziców należy troska o chrześcijańskie wychowanie dzieci, zgodnie z nauką przekazywaną przez Kościół.

**Kan. 227** - Wierni świeccy mają prawo, aby w porządku państwa doczesnego uznawano ich wolność, jaka przysługuje wszystkim obywatelom; korzystając wszakże z tej wolności, powinni troszczyć się o to, by swoją działalność przepoić duchem ewangelicznym i kierować się nauką przedstawioną przez Nauczycielski Urząd Kościoła, wystrzegając się jednak, w kwestiach dopuszczających wielość opinii, przedstawiania swojego stanowiska jako nauki Kościoła.

**Kan. 228** - § 1. Świeccy uznani za zdatnych zdolni są do otrzymania od świętych pasterzy tych urzędów kościelnych i zadań, które wolno im pełnić zgodnie z przepisami prawa.

§ 2. Świeccy odznaczający się odpowiednią wiedzą, roztropnością i uczciwością są zdolni do tego, by jako biegli albo doradcy świadczyli pomoc pasterzom Kościoła, także w gremiach doradczych, zgodnie z przepisami prawa.

**Kan. 229** - § 1. Świeccy, aby żyć zgodnie z nauką chrześcijańską, a także głosić ją oraz bronić jej w razie potrzeby, jak również mieć swój udział w wykonywaniu apostołatu, mają obowiązek i prawo poznania tej nauki, każdy w sposób dostosowany do swoich możliwości i zajmowanej pozycji.

§ 2. Mają również prawo do zdobycia pełniejszej znajomości dyscyplin kościelnych, wykładanych w kościelnych uniwersytetach czy wydziałach albo w instytutach nauk religijnych, uczęszczając tam na wykłady i zdobywając stopnie akademickie.

§ 3. Podobnie – stosując się do przepisów w kwestii wymagań co do zdatności – są zdolni do otrzymania od właściwej władzy kościelnej zlecenia do nauczania dyscyplin kościelnych.

**Kan. 230** - § 1. Świeccy, mający wiek i przymioty ustalone dekretem konferencji biskupów, mogą być na stałe przyjęci, przepisany obrzędem liturgicznym, do posługi lektora i akolity; otrzymanie tych posług nie daje im jednak prawa do utrzymania czy wynagrodzenia ze strony Kościoła.

§ 2. Świeccy mogą być czasowo wyznaczeni do pełnienia funkcji lektora w czynnościach liturgicznych; podobnie wszyscy świeccy mogą pełnić funkcje komentatora, kantora albo inne, zgodnie z przepisami prawa.

§ 3. Tam, gdzie jest to dla Kościoła konieczne, z braku szafarzy, także świeccy – chociażby nie byli lektorami lub akolitami – mogą wykonywać pewne obowiązki w ich zastępstwie, mianowicie: pełnić posługę słowa, przewodniczyć modlitwom liturgicznym, udzielać chrztu, a także rozdzielać Komunię Świętą, zgodnie z przepisami prawa.

**Kan. 231** - § 1. Świeccy, którzy na stałe albo czasowo poświęcają się specjalnej posłudze Kościoła, zobowiązani są uzyskać odpowiednią formację wymaganą do właściwego wykonywania swego zadania, by je spełniać świadomie, gorliwie i pilnie.

§ 2. Przy utrzymaniu w mocy przepisu kan. 230 § 1, mają prawo do godziwego wynagrodzenia, odpowiadającego ich pozycji, dzięki któremu – stosując się również do przepisów prawa państwowego – mogą odpowiednio zaspokoić potrzeby własne oraz rodziny; przysługuje im też prawo do należycie zabezpieczonych świadczeń socjalnych, jak również do ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego.

### Tytuł III

## ŚWIĘCI SZAFARZE, CZYLI DUCHOWNI

### Rozdział I

#### FORMACJA DUCHOWIEŃSTWA

**Kan. 232** - Kościół ma obowiązek, a zarazem własne i wyłączne prawo formowania tych, którzy są przeznaczeni do świętej posługi.

**Kan. 233** - § 1. Na całej wspólnotie chrześcijańskiej spoczywa obowiązek troski o powołania, tak aby potrzeby świętej posługi w całym Kościele zostały wystarczająco zabezpieczone; obowiązek ten wiąże przede wszystkim rodziny chrześcijańskie, wychowawców oraz w sposób szczególny kapłanów, zwłaszcza proboszczów. Biskupi diecezjalni, na których w najwyższym stopniu spoczywa troska o rozbudzanie powołań, powinni pouczać powierzony sobie lud o znaczeniu świętego posługiwania i o konieczności szafarzy w Kościele, a także inicjować i popierać przedsięwzięcia zmierzające do wspierania powołań, głównie za pomocą dzieł do tego ustanowionych.

§ 2. Kapłani, a zwłaszcza biskupi diecezjalni, powinni troszczyć się również o to, by mężczyźni w bardziej dojrzałym wieku, przekonani o własnym powołaniu do świętej posługi, byli roztropnie wspomagani słowem i czynem oraz zostali właściwie przygotowani.

**Kan. 234** - § 1. Należy zachowywać, tam gdzie istnieją, i wspomagać niższe seminaria lub inne tego rodzaju instytucje, w których – w celu wspierania powołań – zapewnia się szczególną formację religijną wraz z przygotowaniem humanistycznym i naukowym; co więcej, biskup diecezjalny powinien doprowadzić do erygowania niższego seminarium lub podobnej instytucji wszędzie tam, gdzie uzna to za wskazane.

§ 2. Jeżeli w pewnych przypadkach okoliczności nie skłaniają do czego innego, młodzieńcy mający zamiar przystąpić do kapłaństwa powinni otrzymać taką formację humanistyczną i naukową, jaką w ich kraju otrzymują młodzieńcy zamierzający podjąć studia wyższe.

**Kan. 235** - § 1. Młodzieńcy zamierzający przystąpić do kapłaństwa powinni, w celu otrzymania odpowiedniej formacji duchowej oraz przygotowania się do właściwych im obowiązków, kształcić się w wyższym seminarium przez cały okres formacji albo – gdy zdaniem biskupa diecezjalnego wymagają tego okoliczności – przynajmniej przez cztery lata.

§ 2. Ci, którzy zgodnie z przepisami prawa przebywają poza seminarium, powinni być powierzeni przez biskupa diecezjalnego pobożnemu i odpowiedniemu kapłanowi, który ma czuwać nad tym, by byli starannie formowani do życia duchowego i karności.

**Kan. 236** - Aspiranci do stałego diakonatu mają być, zgodnie z przepisami konferencji biskupów, formowani do pielęgnowania życia duchowego oraz do odpowiedniego wykonywania obowiązków właściwych temu święceni:

1° młodzieńcy – przebywając w specjalnym domu przynajmniej przez trzy lata, chyba że biskup diecezjalny ze względu na poważne racje zarządził inaczej;

2° mężczyźni w bardziej dojrzałym wieku, celibatariusze lub żonaci – zgodnie z programem ustalonym przez konferencję biskupów, rozłożonym na trzy lata.

**Kan. 237** - § 1. W poszczególnych diecezjach, gdzie to jest możliwe i wskazane, powinno istnieć wyższe seminarium; w przeciwnym razie alumni przygotowujący się do świętej posługi powinni być powierzeni innemu seminarium albo należy erygować seminarium międzydiecezjalne.

§ 2. Seminarium międzydiecezjalne nie może być erygowane bez uprzedniego potwierdzenia ze strony Stolicy Apostolskiej, dotyczącego zarówno erygowania seminarium, jak i jego statutu, a uzyskanego bądź przez konferencję biskupów – w przypadku seminarium dla całego jej terytorium, bądź przez zainteresowanych biskupów – w innych przypadkach.

**Kan. 238** - § 1. Seminaria erygowane zgodnie z przepisami prawa nabywają w Kościele osobowość prawną na mocy samego prawa.

§ 2. W załatwianiu wszystkich spraw występuje w imieniu seminarium jego rektor, chyba że w odniesieniu do pewnych spraw właściwa władza postanowiła inaczej.

**Kan. 239** - § 1. Każde seminarium powinno mieć rektora, który stoi na jego czele, a w razie potrzeby wicrektora, ekonoma, a także – jeżeli alumni odbywają studia w samym seminarium – wykładowców, którzy wykładają różne przedmioty, odpowiednio ze sobą skoordynowane.

§ 2. W każdym seminarium powinien być przynajmniej jeden kierownik duchowy, z pozostawieniem jednak alumnom swobody udawania się do innych kapłanów, wyznaczonych przez biskupa do tego zadania.

§ 3. W statucie seminarium należy przewidzieć, w jaki sposób inni wychowawcy, wykładowcy, a także sami uczniowie będą uczestniczyć w odpowiedzialności rektora, zwłaszcza w kwestii zachowania dyscypliny.

**Kan. 240** - § 1. Oprócz spowiedników zwyczajnych powinni regularnie przychodzić do seminarium także inni spowiednicy, a ponadto uczniom zawsze wolno udać się, z zachowaniem jednak seminaryjnej dyscypliny, do dowolnego spowiednika, w seminarium lub poza nim.

§ 2. W podejmowaniu decyzji dotyczących dopuszczania uczniów do święceń albo wydalania ich z seminarium nigdy nie wolno domagać się opinii kierownika duchowego i spowiedników.

**Kan. 241** - § 1. Do wyższego seminarium biskup diecezjalny może przyjmować jedynie tych, którzy, biorąc pod uwagę ich przymioty ludzkie i moralne, duchowe i intelektualne, ich zdrowie fizyczne i psychiczne, jak również szczerą wolę, wydają się zdolni do oddania się na stałe świętym posługom.

§ 2. Zanim zostaną przyjęci, zobowiązani są przedstawić świadectwa przyjęcia chrztu i bierzmowania oraz inne, które są wymagane zgodnie z przepisami programu formacji kapłańskiej.

§ 3. Jeżeli chodzi o przyjęcie tych, którzy zostali wydaleny z innego seminarium lub instytutu zakonnego, wymaga się ponadto zaświadczenia właściwego przełożonego, zwłaszcza o przyczynie ich wydalenia lub odejścia.

**Kan. 242** - § 1. W poszczególnych krajach powinien obowiązywać program formacji kapłańskiej, ustalony przez konferencję biskupów, z uwzględnieniem przepisów wydanych przez najwyższą władzę kościelną i potwierdzony przez Stolicę Świętą; powinien być również dostosowywany do nowych warunków, każdorazowo z ponownym potwierdzeniem Stolicy Świętej; program ten ma określać najważniejsze zasady i przepisy ogólne dotyczące formacji seminaryjnej, przystosowane do potrzeb duszpasterskich każdego regionu lub prowincji.

§ 2. Przepisy zawarte w programie, o którym mowa w § 1, powinny być przestrzegane we wszystkich seminariach, zarówno diecezjalnych, jak i międzydiecezjalnych.

**Kan. 243** - Każde seminarium powinno mieć ponadto własny regulamin, zatwierdzony przez biskupa diecezjalnego albo – w przypadku seminarium międzydiecezjalnego – przez zainteresowanych biskupów, w którym to regulaminie należy przystosować do miejscowych warunków program formacji kapłańskiej, a zwłaszcza dokładniej sprecyzować te punkty dyscypliny, które dotyczą codziennego życia uczniów oraz porządku całego seminarium.

**Kan. 244** - Duchowa formacja uczniów w seminarium oraz kształcenie doktrynalne powinny być harmonijnie ułożone i tak ukierunkowane, by uczniowie, stosownie do swoich uzdolnień, osiągnęli, wraz z odpowiednią ludzką dojrzałością, ducha Ewangelii i ścisłą łączność z Chrystusem.

**Kan. 245** - § 1. Przez formację duchową uczniowie powinni stać się zdolni do owocnego wykonywania duszpasterskiej posługi i zostać ukształtowani w duchu misyjnym, rozumiejąc, że posługa wypełniana zawsze w żywej wierze i miłości przyczynia się do ich uświęcenia; niech uczą się także wypracowywać te cnoty, które mają duże znaczenie w obcowaniu z ludźmi, w ten sposób jednak, by osiągnąć właściwą harmonię między wartościami ludzkimi i nadprzyrodzonymi.

§ 2. Uczniów należy tak formować, by – przepojeni umiłowaniem Kościoła Chrystusowego – byli związani pokorą i synowską miłością z Biskupem Rzymskim, następcą Świętego Piotra, oddani własnemu biskupowi jako wierni współpracownicy oraz by podejmowali zgodną współpracę z braćmi; przez wspólne życie w seminarium, a także przez

nawiązywanie przyjaźni i łączności z innymi mają przygotowywać się do braterskiej jedności z diecezjalnym prezbiterium, którego będą uczestnikami w służbie Kościoła.

**Kan. 246** - § 1. Celebracja eucharystyczna powinna stanowić centrum całego życia seminaryjnego, tak żeby alumni, uczestnicząc codziennie w samej miłości Chrystusa, przede wszystkim z tego najbogatszego źródła czerpali siłę ducha do pracy apostołskiej oraz do swego życia duchowego.

§ 2. Niech będą przygotowani do sprawowania liturgii godzin, którą służy Boży w imieniu Kościoła modlą się do Boga za cały powierzony sobie lud, a także za cały świat.

§ 3. Powinni ożywiać nabożną cześć dla Najświętszej Maryi Panny, również przez różaniec, rozmyślanie oraz inne pobożne ćwiczenia, przez które alumni nabywają ducha modlitwy i otrzymują umocnienie własnego powołania.

§ 4. Alumni powinni przyzwyczajać się do częstego korzystania z sakramentu pokuty; zaleca się też, by każdy miał kierownika swojego życia duchowego, ale wybranego w sposób wolny, przed którym mógłby z zaufaniem otwierać swoje sumienie.

§ 5. Każdego roku alumni powinni odprawić rekolekcje.

**Kan. 247** - § 1. Przez odpowiednie wychowanie powinni być przygotowani do zachowywania celibatu i powinni uczyć się go doceniać, jako szczególny dar Boży.

§ 2. Alumnów trzeba należycie zapoznać z obowiązkami i trudami świętych szafarzy Kościoła, nie ukrywając żadnej trudności życia kapłańskiego.

**Kan. 248** - Celem przekazywanej formacji doktrynalnej jest to, by alumni, wraz z ogólną kulturą odpowiadającą potrzebom miejsca i czasu, zyskali obszerną i solidną wiedzę w zakresie dyscyplin kościelnych, tak by dzięki swojej wierze, na tej wiedzy wspieranej i nią ożywianej, mogli głosić naukę Ewangelii współczesnym sobie ludziom w sposób odpowiedni i przystosowany do ich mentalności.

**Kan. 249** - W programie formacji kapłańskiej należy zatroszczyć się, by alumni nie tylko nauczyli się dokładnie języka ojczystego, lecz także dobrze poznali język łaciński oraz posiadli wystarczającą znajomość języków obcych, których umiejętność wydaje się konieczna lub pożyteczna dla ich formacji albo do wykonywania duszpasterskiej posługi.

**Kan. 250** - Przewidziane w samym seminarium studia filozoficzne i teologiczne można odbywać albo sukcesywnie, albo w tym samym czasie, zgodnie z programem formacji kapłańskiej; mają one objąć przynajmniej pełne sześć lat, przy czym czas przeznaczony na studia filozoficzne ma wynosić pełne dwa lata, a na studia teologiczne pełne cztery lata.

**Kan. 251** - Kształcenie filozoficzne, które powinno się opierać na trwałym dziedzictwie filozoficznym, z uwzględnieniem badań filozoficznych dokonywanych w toku dziejowego rozwoju, ma być tak prowadzone, by doskonało formację humanistyczną alumnów, potęgowało przenikliwość umysłu i przygotowywało ich do podjęcia studiów teologicznych.

**Kan. 252** - § 1. Kształcenie teologiczne, w świetle wiary, pod kierownictwem Urzędu Nauczycielskiego, powinno być tak prowadzone, by alumni poznali całą doktrynę katolicką opartą na Objawieniu, uczynili ją pokarmem własnego życia duchowego, a w wykonywaniu posługi potrafili ją odpowiednio głosić i jej bronić.

§ 2. Z szczególną starannością należy kształcić alumnów w Piśmie Świętym, tak by zdobyli pełną jego znajomość.

§ 3. Należy prowadzić wykłady z teologii dogmatycznej, oparte zawsze na słowie Bożym pisanym w połączeniu ze świętą Tradycją, dzięki którym alumni powinni nauczyć się wnikać w misteria zbawienia, mając za mistrza zwłaszcza św. Tomasza, a także wykłady z

teologii moralnej i pastoralnej, prawa kanonicznego, liturgii, historii Kościoła oraz innych dyscyplin, pomocniczych i specjalnych, zgodnie z regułami programu formacji kapłańskiej.

**Kan. 253** - § 1. Na stanowiska wykładowców przedmiotów filozoficznych, teologicznych i prawnych biskup albo zainteresowani biskupi mogą mianować tylko tych, którzy odznaczając się cnotami, uzyskali doktorat albo licencjat na uniwersytecie albo wydziale uznanym przez Stolicę Apostolską.

§ 2. Należy zadbać, by zostało mianowanych tylu różnych wykładowców, ilu potrzeba do nauczania Pisma Świętego, teologii dogmatycznej, teologii moralnej, liturgii, filozofii, prawa kanonicznego, historii Kościoła oraz innych przedmiotów, które powinny być wykładane własną metodą.

§ 3. Wykładowca, który poważnie sprzeniewierzyłby się swojemu zadaniu, ma zostać odwołany przez władzę, o której mowa w § 1.

**Kan. 254** - § 1. Wykładowcy przedmiotów powinni w nauczaniu stale troszczyć się o wewnętrzną jedność i harmonię całej nauki wiary, by alumni doświadczali, że zdobywają jedną wiedzę; aby łatwiej to osiągnąć, powinien ktoś w seminarium kierować całym porządkiem studiów.

§ 2. Alumnów należy tak nauczać, by również sami byli zdolni zgłębiać zagadnienia metodą naukową poprzez własne badania; trzeba zatem prowadzić ćwiczenia, w których alumni, pod kierunkiem wykładowców, nauczyliby się samodzielnie przeprowadzać niektóre studia.

**Kan. 255** - Chociaż cała formacja alumnów w seminarium ma cel duszpasterski, należy zorganizować tamże kształcenie ściśle pastoralne, przez które – uwzględniając również potrzeby miejsca i czasu – alumni poznaliby zasady i umiejętności właściwe dla wypełniania posługi nauczania, uświęcania i rządzenia Ludem Bożym.

**Kan. 256** - § 1. Należy pilnie kształcić alumnów w tym, co w szczególny sposób jest związane ze świętym posługiwaniem, zwłaszcza w umiejętności katechizowania i głoszenia homilii, w kulcie Bożym, szczególnie zaś w sprawowaniu sakramentów, w kontaktach z ludźmi, również z niekatolikami lub z niewierzącymi, w zarządzaniu parafią, a także w wypełnianiu pozostałych zadań.

§ 2. Alumnów należy zapoznawać z potrzebami całego Kościoła, tak by troszczyli się o popieranie powołań, o sprawy misyjne, ekumeniczne oraz inne bardziej naglące, w tym także społeczne.

**Kan. 257** - § 1. Należy zabiegać o taką formację alumnów, dzięki której będą troszczyli się nie tylko o Kościół partykularny, do służenia któremu będą inkardynowani, lecz także o cały Kościół, i będą okazywali gotowość oddania się Kościołom partykularnym będącym w wielkiej potrzebie.

§ 2. Biskup diecezjalny powinien zatroszczyć się o to, by duchowni zamierzający przenieść się z własnego Kościoła partykularnego do Kościoła partykularnego innego kraju, zostali odpowiednio przygotowani do wypełniania tam świętego posługiwania, by mianowicie zdobyli znajomość języka kraju, a także rozumieli jego instytucje, uwarunkowania społeczne, potrzeby i zwyczaje.

**Kan. 258** - Alumni, by posiadać także praktyczną umiejętność prowadzenia apostołstwa, podczas trwania studiów, a zwłaszcza w czasie wakacji, powinni być wprowadzeni w praktykę duszpasterską poprzez ćwiczenia prowadzone zawsze przez doświadczonego kapłana, ustalone według uznania ordynariusza, dostosowane do wieku alumnów i lokalnych warunków.

**Kan. 259** § 1. Do biskupa diecezjalnego albo – jeżeli chodzi o seminarium międzydiecezjalne – do zainteresowanych biskupów należy decyzja co do najwyższego zarządu



i administracji seminarium.

§ 2. Biskup diecezjalny, a w przypadku seminarium międzydiecezjalnego zainteresowani biskupi mają osobiście i często wizytować seminarium, czuwać nad formacją swoich alumnów i nad prowadzonym tam kształceniem filozoficznym i teologicznym oraz poznawać sprawy związane z powołaniem alumnów, ich usposobieniem, pobożnością i postęпами, zwłaszcza w związku ze święceniami, których mają udzielić.

**Kan. 260** - W wypełnianiu własnych zadań wszyscy są zobowiązani do posłuszeństwa rektorowi, do którego należy troska o codzienne kierowanie seminarium, zawsze zgodnie z postanowieniami programu formacji kapłańskiej oraz regulaminu seminaryjnego.

**Kan. 261** - § 1. Rektor seminarium oraz – pod jego zwierzchnictwem – wychowawcy i wykładowcy powinni we własnym zakresie czuwać nad tym, by alumni dokładnie przestrzegali przepisów ustalonych w programie formacji kapłańskiej i w regulaminie seminaryjnym.

§ 2. Rektor seminarium oraz kierownik studiów mają pilnie czuwać nad tym, by wykładowcy właściwie wypełniali swoje zadanie, zgodnie z programem formacji kapłańskiej i regulaminem seminaryjnym.

**Kan. 262** - Seminarium ma być wyjęte spod zwierzchnictwa parafialnego, a wobec wszystkich przebywających w seminarium obowiązki proboszcza powinien spełniać rektor lub jego delegat, z wyjątkiem spraw małżeńskich i z zachowaniem w mocy przepisu kan. 985.

**Kan. 263** - Biskup diecezjalny, a jeżeli chodzi o seminarium międzydiecezjalne zainteresowani biskupi, w zakresie ustalonym przez nich we wspólnym porozumieniu, mają obowiązek zatroszczyć się o dostarczenie środków potrzebnych do założenia i dalszego istnienia seminarium, utrzymania alumnów, wynagrodzenia wykładowców oraz zaspokojenia innych potrzeb seminarium.

**Kan. 264** - § 1. W celu zaspokojenia potrzeb seminarium – oprócz zbiórki, o której mowa w kan. 1266 – biskup może nałożyć na diecezję podatek.

§ 2. Obowiązek płacenia podatku na seminarium mają wszystkie kościelne osoby prawne, także prywatne, mające siedzibę w diecezji, chyba że utrzymują się tylko z jałmużny albo prowadzone jest u nich aktualnie kolegium studiujących lub nauczających, dla wspierania wspólnego dobra Kościoła; podatek taki ma być powszechny i proporcjonalny do dochodów tych, którzy powinni go płacić, a także określony zgodnie z potrzebami seminarium.

## Rozdział II

### PRZYNALEŻNOŚĆ DUCHOWNYCH, CZYLI INKARDYNACJA

**Kan. 265** - Każdy duchowny powinien być inkardynowany albo do jakiegoś Kościoła partykularnego lub do prałatury personalnej, albo do jakiegoś instytutu życia konsekrowanego lub do jakiegoś stowarzyszenia, które posiada tę zdolność, albo też do jakiegoś publicznego stowarzyszenia kleryckiego, które otrzymało taką zdolność od Stolicy Apostolskiej, tak że w żadnym przypadku nie może być duchownych nikomu niepodlegających, czyli tułaczy.

**Kan. 266** - § 1. Duchownym zostaje się przez przyjęcie diakonatu, uzyskując inkardynację do Kościoła partykularnego lub prałatury personalnej, do posługi których zostało się promowanym.

§ 2. Członek instytutu zakonnego po ślubach wieczystych albo członek kleryckiego stowarzyszenia życia apostolskiego definitywnie do niego włączony, przyjmując diakonat, zostaje jako duchowny inkardynowany do tegoż instytutu albo stowarzyszenia, chyba że w odniesieniu do stowarzyszeń konstytucje stanowią inaczej.

§ 3. Członek instytutu świeckiego przez przyjęcie diakonatu zostaje inkardynowany do Kościoła partykularnego, do posługi którego został promowany, chyba że na mocy zezwolenia Stolicy Apostolskiej jest inkardynowany do samego instytutu.

**Kan. 267** - § 1. Aby duchowny już inkardynowany mógł zostać ważnie inkardynowany do innego Kościoła partykularnego, musi otrzymać od biskupa diecezjalnego podpisane przez niego pismo ekskardynujące, jak również pismo inkardynujące podpisane przez biskupa diecezjalnego Kościoła partykularnego, do którego pragnie się inkardynować.

§ 2. Udzielona w ten sposób ekskardynacja nie osiąga skutku bez uzyskania inkardynacji w innym Kościele partykularnym.

**Kan. 268** - § 1. Duchowny, który przeniósł się, zgodnie z przepisami prawa, z własnego Kościoła partykularnego do innego, po upływie pięciu lat zostaje na mocy samego prawa inkardynowany do tego Kościoła partykularnego, jeżeli taką wolę wyraził na piśmie zarówno biskupowi diecezjalnemu Kościoła goszczącego, jak i własnemu biskupowi diecezjalnemu, i żaden z nich nie wyraził na piśmie sprzeciwu w ciągu czterech miesięcy od otrzymania pisma.

§ 2. Na skutek wieczystego albo definitywnego przyjęcia do instytutu życia konsekrowanego albo do stowarzyszenia życia apostołskiego duchowny, który zgodnie z postanowieniem kan. 266 § 2 zostaje inkardynowany do tegoż instytutu albo stowarzyszenia, zostaje ekskardynowany z własnego Kościoła partykularnego.

**Kan. 269** - Biskupowi diecezjalnemu wolno dokonać inkardynacji duchownego tylko wówczas, gdy:

1° wymaga tego konieczność albo pożytek jego Kościoła partykularnego, a przepisy prawa dotyczące godziwego utrzymania duchownych zostają zachowane;

2° na podstawie zgodnego z prawem dokumentu stwierdzi, że została udzielona ekskardynacja, a ponadto otrzyma od biskupa diecezjalnego ekskardynującego – w razie potrzeby z zachowaniem tajemnicy – odpowiednie świadectwa o życiu, obyczajach i studiach duchownego;

3° duchowny oświadczył na piśmie temuż biskupowi diecezjalnemu, że chce się poświęcić służbie dla nowego Kościoła partykularnego, zgodnie z przepisami prawa.

**Kan. 270** - Ekskardynacji można udzielić godziwie tylko ze słusznych powodów, którymi są pożytek Kościoła albo dobro samego duchownego; natomiast nie wolno jej odmówić, chyba że istnieją poważne przyczyny; duchowny, który czuje się pokrzywdzony i znalazł biskupa gotowego go przyjąć, może jednak odwołać się od decyzji.

**Kan. 271** - § 1. Jeżeli nie zachodzi prawdziwa konieczność po stronie własnego Kościoła partykularnego, biskup diecezjalny nie może odmówić zezwolenia na przeniesienie się duchownym, którzy proszą o możliwość wypełniania świętego posługiwania w regionach dotkniętych brakiem duchowieństwa, gdy wie, że duchowni ci są gotowi, oraz uznaje ich za odpowiednich; powinien jednak zatroszczyć się o ustalenie praw i obowiązków tych duchownych, zawierając pisemną umowę z biskupem diecezjalnym miejsca, do którego chcą się udać.

§ 2. Biskup diecezjalny może udzielić swoim duchownym zezwolenia na przeniesienie się do innego Kościoła partykularnego na czas określony, nawet wielokrotnie wznawiany, tak jednak, by ci duchowni pozostali inkardynowani do własnego Kościoła partykularnego i kiedy do niego powrócą, będą cieszyli się wszystkimi uprawnieniami, jakie by posiadali, gdyby w nim wykonywali święte posługiwanie.

§ 3. Duchowny, który przeszedł zgodnie z przepisami prawa do innego Kościoła partykularnego, pozostając inkardynowany do własnego Kościoła, może być ze słusznej przyczyny odwołany przez własnego biskupa diecezjalnego, jeżeli zostały utrzymane

postanowienia umowy zawartej z drugim biskupem oraz dochowano zasady naturalnej słuszności; z zachowaniem tych samych warunków również biskup diecezjalny drugiego Kościoła partykularnego może temuż duchownemu, ze słusznej przyczyny, odmówić zezwolenia na dalszy pobyt na swoim terytorium.

**Kan. 272** - Ekskardynacji i inkardynacji, jak również zezwolenia na przeniesienie się do innego Kościoła partykularnego, nie może udzielić administrator diecezjalny, chyba że po roku wakansu stolicy biskupiej i za zgodą kolegium konsultorów.

### Rozdział III

#### OBOWIĄZKI I PRAWA DUCHOWNYCH

**Kan. 273** - Duchowni mają szczególnie obowiązek okazywania szacunku i posłuszeństwa papieżowi oraz każdy z nich – własnemu ordynariuszowi.

**Kan. 274** - § 1. Tylko duchowni mogą otrzymać urzędy, do sprawowania których wymaga się władzy święceń albo kościelnej władzy rządzenia.

§ 2. Duchowni mają obowiązek – chyba że usprawiedliwia ich prawna przeszkoda – przyjąć i wiernie wypełnić zadanie powierzone im przez własnego ordynariusza.

**Kan. 275** - § 1. Duchowni, zwłaszcza że wszyscy podejmują to samo dzieło, mianowicie budowanie Ciała Chrystusowego, powinni być połączeni między sobą węzłem braterstwa i modlitwy oraz współpracować ze sobą, zgodnie z przepisami prawa partykularnego.

§ 2. Duchowni powinni uznawać i popierać misję, jaką świeccy, każdy we własnym zakresie, wykonują w Kościele i w świecie.

**Kan. 276** - § 1. Duchowni ze szczególnych powodów zobowiązani są w swoim życiu dążyć do świętości, zwłaszcza że – będąc konsekrowani Bogu z nowego tytułu przez przyjęcie święceń – stają się szafarzami Bożych misterii, służąc Jego ludowi.

§ 2. Aby osiągnąć tę doskonałość:

1° powinni przede wszystkim wiernie i niestrudzenie wypełniać obowiązki duszpasterskiej posługi;

2° mają czerpać pokarm dla swego życia duchowego z podwójnego stołu: Pisma Świętego i Eucharystii; stąd usilnie zachęca się kapłanów, aby codziennie sprawowali Ofiarę eucharystyczną, diakonów zaś, by codziennie uczestniczyli w jej składaniu;

3° kapłani, a także diakoni przygotowujący się do prezbiteratu mają obowiązek odmawiać codziennie liturgię godzin, zgodnie z własnymi i zatwierdzonymi księgami liturgicznymi, natomiast diakoni stali mają odmawiać jej część określoną przez konferencję biskupów;

4° zobowiązani są również do odprawiania rekolekcji, zgodnie z przepisami prawa partykularnego;

5° zachęca się, by regularnie oddawali się rozmyślaniu, często przystępowali do sakramentu pokuty, oddawali szczególną cześć Bogurodzicy Dziewicy i praktykowali inne powszechnej i partykularne środki uświęcenia.

**Kan. 277** - § 1. Ze względu na królestwo niebieskie duchowni zobowiązani są zachować doskonałą i wieczystą wstrzeźliwość; i dlatego zobowiązani są do celibatu, który jest szczególnym darem Bożym, dzięki któremu święci szafarze mogą niepodzielnym sercem łatwiej złączyć się z Chrystusem, a także swobodniej oddać się służbie Bogu i ludziom.

§ 2. Duchowni powinni z należytą roztropnością odnosić się do osób, z którymi kontakty mogłyby narazić na niebezpieczeństwo ich obowiązek zachowania wstrzeźliwości albo wywołać zgorszenie wiernych.

§ 3. Biskup diecezjalny może wydać bardziej szczegółowe przepisy w tej sprawie i oceniać w poszczególnych przypadkach zachowanie tego obowiązku.

**Kan. 278** - § 1. Duchowni diecezjalni mają prawo zrzeszania się z innymi dla osiągnięcia celów zgodnych ze stanem duchownym.

§ 2. Duchowni diecezjalni powinni przede wszystkim doceniać te stowarzyszenia, które – mając statuty sprawdzone przez właściwą władzę – przez odpowiedni i właściwie zatwierdzony sposób życia oraz braterską pomoc pobudzają do świętości w wykonywaniu posługi, jak również sprzyjają pogłębianiu więzi między sobą nawzajem i z własnym biskupem.

§ 3. Duchowni powinni powstrzymać się od zakładania albo przynależności do stowarzyszeń, których cel albo działalność nie dadzą się pogodzić z obowiązkami właściwymi stanowi duchownemu lub mogłyby przeszkadzać w sumiennym wypełnianiu zadania zleconego im przez właściwą władzę kościelną.

**Kan. 279** - § 1. Duchowni również po przyjęciu kapłaństwa mają kontynuować studia w zakresie dyscyplin kościelnych, stosując się do tej solidnej doktryny, która jest oparta na Piśmie Świętym, przekazana przez przodków i powszechnie przyjęta przez Kościół i która jest określona zwłaszcza w dokumentach soborów i Biskupów Rzymskich, unikając światowych nowości oraz fałszywej nauki.

§ 2. Kapłani, zgodnie z przepisami prawa, mają uczęszczać na wykłady duszpasterskie, jakie powinny być organizowane po święceniach kapłańskich, a także brać udział, w terminach ustalonych przez to prawo, w innych wykładach, sesjach teologicznych albo konferencjach, dających im okazję uzyskania pogłębionej znajomości dyscyplin kościelnych i metod duszpasterskich.

§ 3. Powinni się także zapoznawać z innymi naukami, zwłaszcza z tymi, które wiążą się z dyscyplinami kościelnymi, przede wszystkim w tej mierze, w jakiej ułatwiają wykonywanie posługi duszpasterskiej.

**Kan. 280** - Bardzo zaleca się duchownym jakąś formę życia wspólnego, a tam, gdzie ono istnieje, należy je w miarę możliwości podtrzymywać.

**Kan. 281** - § 1. Duchowni, ponieważ poświęcają się wypełnianiu kościelnej posługi, zasługują na wynagrodzenie odpowiednie do swojej pozycji, z uwzględnieniem zarówno natury ich zadania, jak również okoliczności miejsca i czasu, tak by mogli zaspokoić potrzeby własnego życia, a także zapewnić słuszne wynagrodzenie tym, których pomocy potrzebują.

§ 2. Należy także zatroszczyć się, by mieli zapewnioną opiekę socjalną, dzięki której będą odpowiednio zaspokojone ich potrzeby w razie choroby, niesprawności lub starości.

§ 3. Diakoni żonaci, którzy całkowicie oddali się kościelnej posłudze, zasługują na wynagrodzenie wystarczające na utrzymanie swoje oraz swoich rodzin; ci jednak, którzy otrzymują wynagrodzenie z racji świeckiego zawodu, który wykonują albo wykonywali, powinni z otrzymanych z tego tytułu dochodów zaspokajać potrzeby własne i swojej rodziny.

**Kan. 282** - § 1. Duchowni powinni prowadzić życie proste i powstrzymać się od wszystkiego, co trąci próżnością.

§ 2. Nadwyżkę z dóbr przypadających im z racji sprawowania kościelnego urzędu, po zapewnieniu godziwego utrzymania i wypełnieniu wszystkich obowiązków własnego stanu, niech zechcą przeznaczyć na dobro Kościoła i na dzieła miłości.

**Kan. 283** - § 1. Duchowni, chociażby nie piastowali urzędu rezydencjalnego, nie powinni jednak na dłuższy czas, który należy określić prawem partykularnym, opuszczać swojej diecezji bez zezwolenia – przynajmniej domniemanego – własnego ordynariusza.

§ 2. Przysługuje im zaś korzystanie z należnego i wystarczającego corocznego urlopu, określonego prawem powszechnym lub partykularnym.

**Kan. 284** - Duchowni powinni nosić odpowiedni strój kościelny, zgodnie z przepisami wydanymi przez konferencję biskupów, a także z miejscowymi zwyczajami, zgodnymi z przepisami prawa.

**Kan. 285** - § 1. Duchowni powinni powstrzymać się całkowicie od tego wszystkiego, co nie przystoi ich stanowi, zgodnie z przepisami prawa partykularnego.

§ 2. Duchowni powinni unikać tego, co chociaż nie jest nieprzyzwoite, jest jednak obce stanowi duchownemu.

§ 3. Duchownym zabrania się przyjmowania publicznych urzędów, z którymi łączy się udział w wykonywaniu władzy świeckiej.

§ 4. Bez pozwolenia własnego ordynariusza nie wolno duchownym podejmować zarządu dóbr należących do osób świeckich albo obejmować świeckich urzędów, z którymi łączy się obowiązek składania sprawozdań finansowych; zakazuje się im poręczać, nawet swoim majątkiem, bez porozumienia się z własnym ordynariuszem, powinni też się powstrzymać od podpisywania weksli, przez które mianowicie przyjmuje się obowiązek wypłacenia pieniędzy bez żadnego rozstrzygnięcia sprawy.

**Kan. 286** - Zakazuje się duchownym uprawiania handlu albo prowadzenia interesów, osobiście lub przez innych, czy to na korzyść własną, czy innych, chyba że za zgodą prawowitej władzy kościelnej.

**Kan. 287** - § 1. Duchowni zawsze powinni usilnie popierać zachowanie między ludźmi pokoju i zgody, opartych na sprawiedliwości

§ 2. Nie mogą brać czynnego udziału w partiach politycznych ani w kierowaniu związkami zawodowymi, chyba że – zdaniem właściwej władzy kościelnej – będzie wymagała tego obrona praw Kościoła albo promowanie dobra wspólnego.

**Kan. 288** - Diakoni stali nie są związani przepisami kan. 284, 285 § 3 i 4, 286, 287 § 2, chyba że prawo partykularne stanowi inaczej.

**Kan. 289** - § 1. Ponieważ służba wojskowa nie odpowiada stanowi duchownemu, dlatego duchowni, a także kandydaci do święceń, nie mogą zaciągać się dobrowolnie do wojska, chyba że za zezwoleniem własnego ordynariusza.

§ 2. Duchowni powinni korzystać z udzielanych im przez ustawy, umowy lub zwyczaje zwolnień od wykonywania zadań i publicznych obowiązków świeckich, obcych stanowi duchownemu, chyba że w poszczególnych przypadkach własny ordynariusz zarządził inaczej.

## Rozdział IV

### UTRATA STANU DUCHOWNEGO

**Kan. 290** - Święcenia raz ważne przyjęte nigdy nie tracą ważności. Jednakże duchowny traci stan duchowny:

1° przez wyrok sądowy albo dekret administracyjny stwierdzający nieważność święceń;

2° przez karę wydalenia wymierzoną zgodnie z przepisami prawa;

3° przez reskrypt Stolicy Apostolskiej; takiego reskryptu Stolica Apostolska udziela diakonom tylko z poważnych przyczyn, a prezbiterom z bardzo poważnych.

**Kan. 291** - W przypadkach innych niż te, o których mowa w kan. 290, 1°, utrata stanu duchownego nie niesie z sobą dyspensy od obowiązku celibatu, która udzielana jest jedynie przez Biskupa Rzymskiego.

**Kan. 292** - Duchowny, który zgodnie z przepisami prawa utracił stan duchowny, traci wraz z nim uprawnienia właściwe temu stanowi, jak również nie podlega żadnym obowiązkom

stanu duchownego, z zachowaniem w mocy przepisu kan. 291; ma zakaz wykonywania władzy święceń, z zastrzeżeniem przepisu kan. 976; tym samym zostaje pozbawiony wszystkich urzędów, zadań i wszelkiej władzy delegowanej.

**Kan. 293** - Duchowny, który utracił stan duchowny, może być ponownie włączony do duchowieństwa tylko przez reskrypt Stolicy Apostolskiej.

## Tytuł IV

### PRAŁATURY PERSONALNE

**Kan. 294** - Mając na celu właściwe rozmieszczenie duchowieństwa albo prowadzenie specjalnych dzieł duszpasterskich lub misyjnych w różnych regionach, albo dla różnych grup społecznych, Stolica Apostolska, po wysłuchaniu zainteresowanych konferencji biskupów, może erygować prałatury personalne, złożone z prezbiterów i diakonów duchowieństwa diecezjalnego.

**Kan. 295** - § 1. Prałatura personalna, zrównana z kleryckimi stowarzyszeniami wiernych na prawie papieskim, zdolnymi do inkardynowania duchownych, rządzi się statutem wydanym lub zatwierdzonym przez Stolicę Apostolską, a na jej czele stoi prałat jako przewodniczący, z uprawnieniami ordynariusza, który ma prawo erygować seminarium krajowe lub międzynarodowe, a także inkardynować alumnów i promować ich do święceń tytułem służby prałaturze.

§ 2. Prałat, jako przewodniczący z uprawnieniami ordynariusza, powinien zadbać zarówno o formację duchową tych, których promował wspomnianym tytułem, jak też o ich godziwe utrzymanie.

**Kan. 296** - Z zachowaniem przepisów kan. 107, na podstawie umowy zawartej z prałaturą, świeccy mogą się poświęcić dziełom apostolskim prałatury personalnej; sposób zaś tej organicznej współpracy, a także główne obowiązki i prawa z nią związane, powinny być odpowiednio określone w statucie.

**Kan. 297** - Statut powinien również określić stosunki prałatury personalnej z ordynariuszami miejsca tych Kościołów partykularnych, w których prałatura personalna prowadzi lub zamierza prowadzić swoje dzieła duszpasterskie lub misyjne, za uprzednią zgodą biskupa diecezjalnego.

## Tytuł V

### STOWARZYSZENIA WIERNYCH

#### Rozdział I

#### PRZEPISY WSPÓLNE

**Kan. 298** - § 1. W Kościele istnieją stowarzyszenia różniące się od instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego, w których wierni, czy to duchowni, czy świeccy, albo duchowni i świeccy razem, dążą wspólnym wysiłkiem do promowania doskonalszego życia albo do rozwoju publicznego kultu lub popierania chrześcijańskiej doktryny, albo do podejmowania innych dzieł apostolatu, mianowicie inicjatyw

ewangelizacyjnych, wykonywania dzieł pobożności lub miłości oraz ożywiania duchem chrześcijańskim porządku doczesnego.

§ 2. Wierni powinni wstępować przede wszystkim do tych stowarzyszeń, które albo zostały erygowane przez właściwą władzę kościelną, albo są przez nią zalecane lub popierane.

**Kan. 299** - § 1. Na podstawie zawartej między sobą prywatnej umowy wiernym wolno zakładać stowarzyszenia dla osiągnięcia celów, o których mowa w kan. 298 § 1, z zachowaniem w mocy przepisu kan. 301 § 1.

§ 2. Tego rodzaju stowarzyszenia, chociażby były zalecane lub popierane przez władzę kościelną, nazywają się stowarzyszeniami prywatnymi.

§ 3. Nie uznaje się w Kościele żadnego prywatnego stowarzyszenia wiernych, jeżeli jego statut nie został sprawdzony przez właściwą władzę.

**Kan. 300** - Żadne stowarzyszenie nie może przybrać nazwy „katolickie”, jeżeli nie uzyska zgody właściwej władzy kościelnej, zgodnie z kan. 312.

**Kan. 301** - § 1. Jedynie do właściwej władzy kościelnej należy erygowanie stowarzyszeń wiernych, które zamierzają przekazywać doktrynę chrześcijańską w imieniu Kościoła albo rozwijać kult publiczny bądź też przedsięwziąć inne cele, których osiągnięcie ze swej natury zastrzeżone jest dla władzy kościelnej.

§ 2. Jeżeli właściwa władza kościelna uzna to za stosowne, może także erygować stowarzyszenia wiernych dla osiągnięcia bezpośrednio lub pośrednio innych celów duchowych, czemu nie mogą wystarczająco sprostać inicjatywy prywatne.

§ 3. Stowarzyszenia wiernych erygowane przez właściwą władzę kościelną nazywają się stowarzyszeniami publicznymi.

**Kan. 302** - Kleryckimi stowarzyszeniami wiernych nazywają się te, które są kierowane przez duchownych, zakładają wykonywanie święceń oraz jako takie są uznawane przez właściwą władzę.

**Kan. 303** - Stowarzyszenia, których członkowie, żyjąc w świecie, uczestniczą w duchu jakiegoś instytutu zakonnego, pod zwierzchnim kierownictwem tegoż instytutu prowadzą życie apostołskie i zdążają do chrześcijańskiej doskonałości, zwane są trzecimi zakonami lub otrzymują inną odpowiednią nazwę.

**Kan. 304** - § 1. Wszystkie stowarzyszenia wiernych, zarówno publiczne, jak i prywatne, niezależnie od tego, jaki noszą tytuł lub nazwę, powinny mieć własny statut, który określa cel stowarzyszenia, czyli program społeczny, siedzibę, zarząd i wymagane warunki członkostwa, jak i sposoby działania, przy uwzględnieniu potrzeb lub korzyści wynikających z czasu i miejsca.

§ 2. Powinny one obrać sobie tytuł, czyli nazwę dostosowaną do zwyczajów czasu i miejsca, przyjętą zwłaszcza ze względu na stawiany sobie cel.

**Kan. 305** - § 1. Wszystkie stowarzyszenia wiernych podlegają nadzorowi właściwej władzy kościelnej, która ma troszczyć się o to, by zachowały one nienaruszoną wiarę i obyczaje, jak również czuwać, by nie wkładły się nadużycia do dyscypliny kościelnej; z tej racji ma ona prawo i obowiązek wizytowania ich zgodnie z przepisami prawa oraz statutu; podlegają również kierownictwu tejże władzy, zgodnie z przepisami kanonów, które następują.

§ 2. Nadzorowi Stolicy Apostolskiej podlegają stowarzyszenia wszelkich rodzajów; nadzorowi ordynariusza miejsca podlegają stowarzyszenia diecezjalne, a także inne stowarzyszenia w zakresie, w jakim działają w diecezji.

**Kan. 306** - Do uczestnictwa w uprawnieniach, a także w przywilejach stowarzyszenia, w nadanych mu odpustach czy innych łaskach duchowych jest konieczne i wystarczające, by

zgodnie z przepisami prawa i własnym statutem stowarzyszenia dana osoba została do niego ważnie przyjęta i nie została z niego prawnie wydalona.

**Kan. 307** - § 1. Przyjmowanie członków powinno się odbywać zgodnie z przepisami prawa i statutu każdego stowarzyszenia.

§ 2. Ta sama osoba może należeć do kilku stowarzyszeń.

§ 3. Członkowie instytutów zakonnych mogą wstępować do stowarzyszeń zgodnie z przepisami własnego prawa, za zgodą swego przełożonego.

**Kan. 308** - Kto zgodnie z prawem został przyjęty do stowarzyszenia, może być z niego usunięty tylko ze słusznej przyczyny, zgodnie z przepisami prawa i statutu.

**Kan. 309** - Stowarzyszenia założone zgodnie z prawem są uprawnione do wydawania – zgodnie z przepisami prawa i statutu – szczegółowych przepisów dotyczących samego stowarzyszenia, odbywania zebrań, wyznaczania przewodniczących, urzędników, pracowników, a także zarządców dóbr.

**Kan. 310** - Stowarzyszenie prywatne, nieukonstytuowane jako osoba prawna, jako takie nie może być podmiotem obowiązków i praw; jednakże wierni w nim zrzeszeni mogą wspólnie zaciągać zobowiązania oraz jako współwłaściciele i współposiadacze nabywać i posiadać uprawnienia i dobra; te prawa i obowiązki mogą wykonywać przez delegata, czyli pełnomocnika.

**Kan. 311** - Członkowie instytutów życia konsekrowanego, którzy stoją na czele stowarzyszeń związanych w jakiś sposób z ich instytutem albo świadczą im pomoc, mają troszczyć się o to, by te stowarzyszenia wspierały dzieła apostołstwa istniejące w diecezji, zwłaszcza współdziałając, pod kierownictwem ordynariusza miejsca, ze stowarzyszeniami, które ukierunkowane są na wykonywanie apostołatu w diecezji.

## Rozdział II

### PUBLICZNE STOWARZYSZENIA WIERNYCH

**Kan. 312** - § 1. Władzą właściwą do erygowania stowarzyszeń publicznych jest:

1° dla stowarzyszeń powszechnych oraz międzynarodowych – Stolica Święta;

2° dla stowarzyszeń krajowych, to jest tych, które na mocy samego erygowania są przeznaczone do wykonywania działalności w całym kraju – konferencja biskupów na swoim terytorium;

3° dla stowarzyszeń diecezjalnych, z wyjątkiem jednak tych, których prawo erygowania na mocy przywileju apostołskiego zostało zarezerwowane dla innych – biskup diecezjalny, każdy na swoim terenie, ale nie administrator diecezjalny.

§ 2. Do ważnego erygowania stowarzyszenia albo jego sekcji w diecezji, nawet gdy ma być dokonane na mocy przywileju apostołskiego, wymagane jest pisemne zezwolenie biskupa diecezjalnego; jednakże zezwolenie udzielone przez biskupa diecezjalnego na erygowanie domu instytutu zakonnego zawiera w sobie także zezwolenie na erygowanie w tymże domu lub w złączonym z nim kościele stowarzyszenia związanego z tym instytutem.

**Kan. 313** - Stowarzyszenie publiczne, jak również konfederacja stowarzyszeń publicznych, na mocy samego dekretu, którym zostaje erygowane przez właściwą władzę kościelną, zgodnie z przepisem kan. 312, staje się osobą prawną i otrzymuje misję w tym zakresie, w jakim wymaga się jej do osiągnięcia celów, które stowarzyszenie podejmuje w imieniu Kościoła.



**Kan. 314** - Statut każdego publicznego stowarzyszenia, a także jego nowelizacja lub zmiana wymagają zatwierdzenia przez władzę kościelną, do której należy erygowanie stowarzyszenia zgodnie z przepisem kan. 312 § 1.

**Kan. 315** - Stowarzyszenia publiczne mogą z własnej inicjatywy podejmować przedsięwzięcia odpowiadające ich własnemu charakterowi, a także kierować nimi zgodnie z postanowieniami statutu, jednak pod zwierzchnim kierownictwem władzy kościelnej, o której mowa w kan. 312 § 1.

**Kan. 316** - § 1. Nie może być ważnie przyjęty do stowarzyszeń publicznych ten, kto publicznie odstąpił od wiary katolickiej bądź zerwał wspólnotę kościelną, bądź podlega ekskomunice wymierzonej albo zadeklarowanej.

§ 2. Ci, którzy zgodnie z przepisami prawa zostali przyjęci, a okazałoby się, że ma do nich zastosowanie przypadek, o którym mowa w § 1, powinni, po uprzednim upomnieniu, zostać wydaleny ze stowarzyszenia, zgodnie z postanowieniami jego statutu i z zastrzeżeniem prawa rekursu do władzy kościelnej, o której mowa w kan. 312 § 1.

**Kan. 317** - § 1. Jeżeli w statucie nie postanowiono inaczej, władza kościelna, o której mowa w kan. 312 § 1, zatwierdza przewodniczącego stowarzyszenia publicznego wybranego przez samo to stowarzyszenie albo ustanawia kandydata prezentowanego, albo też mianuje go na mocy własnego prawa; ta sama władza kościelna mianuje kapelana, czyli asystenta kościelnego, wysłuchawszy – gdy to wskazane – wyższych urzędników stowarzyszenia.

§ 2. Przepis ustanowiony w § 1 ma także zastosowanie do stowarzyszeń erygowanych na mocy przywileju apostołskiego przez członków instytutów zakonnych poza ich własnymi kościołami lub domami; w stowarzyszeniach zaś erygowanych przez członków instytutów zakonnych w ich własnym kościele lub domu nominacja albo zatwierdzenie przewodniczącego i kapelana należy do przełożonego instytutu, zgodnie z postanowieniami statutu.

§ 3. W stowarzyszeniach niekleryckich świeccy mogą pełnić funkcję przewodniczącego; na to stanowisko nie wolno wyznaczać kapelana, czyli asystenta kościelnego, chyba że statut stanowi inaczej.

§ 4. W publicznych stowarzyszeniach wiernych, które są bezpośrednio ukierunkowane na działalność apostołską, nie mogą być przewodniczącymi ci, którzy pełnią funkcje kierownicze w partiach politycznych.

**Kan. 318** - § 1. W specjalnych okolicznościach, gdy wynika to z poważnych przyczyn, władza kościelna, o której mowa w kan. 312 § 1, może wyznaczyć komisarza, aby w jej imieniu przejściowo kierował stowarzyszeniem.

§ 2. Przewodniczącego stowarzyszenia publicznego może na skutek słusznej przyczyny odwołać ten, kto go mianował albo zatwierdził, po wysłuchaniu jednak zarówno samego przewodniczącego, jak i wyższych urzędników stowarzyszenia, zgodnie z postanowieniami statutu; kapelana natomiast może odwołać – zgodnie z przepisami kan. 192-195 – ten, kto go mianował.

**Kan. 319** - § 1. Stowarzyszenie publiczne, erygowane zgodnie z przepisami prawa, jeżeli nie zastrzeżono inaczej, zarządza posiadanymi dobrami zgodnie z postanowieniami statutu, pod zwierzchnim kierownictwem władzy kościelnej, o której mowa w kan. 312 § 1, której należy każdego roku składać sprawozdanie finansowe z zarządzania.

§ 2. Też władzy należy także złożyć dokładne sprawozdanie finansowe z wykorzystania zebranych jałmużn i ofiar.

**Kan. 320** - § 1. Stowarzyszenia erygowane przez Stolicę Świętą mogą być zniesione tylko przez nią.

§ 2. Wskutek poważnych przyczyn konferencja biskupów może znieść stowarzyszenia przez nią samą erygowane; biskup diecezjalny – stowarzyszenia przez siebie erygowane, a nawet stowarzyszenia erygowane na mocy indultu apostolskiego przez członków instytutów zakonnych za zgodą biskupa diecezjalnego.

§ 3. Właściwa władza nie może znieść stowarzyszenia publicznego, jeżeli nie wysłucha jego przewodniczącego, a także innych wyższych urzędników.

### Rozdział III

#### PRYWATNE STOWARZYSZENIA WIERNYCH

**Kan. 321** - Wierni zarządzają i kierują stowarzyszeniami prywatnymi, zgodnie z postanowieniami statutu.

**Kan. 322** - § 1. Prywatne stowarzyszenie wiernych może uzyskać osobowość prawną na mocy formalnego dekretu właściwej władzy kościelnej, o której mowa w kan. 312.

§ 2. Żadne prywatne stowarzyszenie wiernych nie może uzyskać osobowości prawnej, jeżeli jego statut nie został zatwierdzony przez władzę kościelną, o której mowa w kan. 312 § 1; zatwierdzenie statutu nie zmienia jednak prywatnej natury stowarzyszenia.

**Kan. 323** - § 1. Chociaż prywatne stowarzyszenia wiernych cieszą się autonomią, zgodnie z przepisem kan. 321, podlegają nadzorowi władzy kościelnej zgodnie z przepisami kan. 305, a także kierownictwu tejże władzy.

§ 2. Do władzy kościelnej należy także, z zachowaniem wszakże autonomii właściwej stowarzyszeniom prywatnym, czuwanie i zabieganie o to, by unikać rozproszenia sił, a działalność apostolską stowarzyszeń skierować ku dobru wspólnemu.

**Kan. 324** - § 1. Prywatne stowarzyszenie wiernych w sposób wolny wyznacza sobie przewodniczącego i urzędników, zgodnie z postanowieniami statutu.

§ 2. Jeżeli prywatne stowarzyszenie wiernych wyraża takie życzenie, może sobie swobodnie wybrać duchowego doradcę spośród kapłanów pełniących zgodnie z przepisami prawa posługę w diecezji; wybrany musi być jednak zatwierdzony przez ordynariusza miejsca.

**Kan. 325** - § 1. Prywatne stowarzyszenie wiernych zarządza w sposób wolny tymi dobrami, które posiada, zgodnie z przepisami statutu, z zastrzeżeniem jednak prawa właściwej władzy kościelnej do nadzorowania, by dobra były używane na cele stowarzyszenia.

§ 2. Podlega ono władzy ordynariusza zgodnie z przepisami kan. 1301 w zakresie zarządzania i wykorzystania dóbr, które zostały ofiarowane albo zapisane stowarzyszeniu na cele pobożne.

**Kan. 326** - § 1. Prywatne stowarzyszenie wiernych wygasa zgodnie z postanowieniami statutu; może być także zniesione przez właściwą władzę, jeżeli jego działalność przynosi poważną szkodę doktrynie lub dyscyplinie kościelnej albo powoduje zgorwienie wiernych.

§ 2. Przeznaczenie dóbr stowarzyszenia, które wygasło, powinno być określone zgodnie z postanowieniami statutu, z zachowaniem praw nabytych, a także woli ofiarodawców.

### Rozdział IV

#### PRZEPISY SPECJALNE DOTYCZĄCE STOWARZYSZEŃ WIERNYCH ŚWIECKICH

**Kan. 327** - Wierni świeccy powinni doceniać stowarzyszenia ustanawiane dla celów duchowych, o których mowa w kan. 298, zwłaszcza te, które zmierzają do ożywienia

chrześcijańskim duchem porządku rzeczy doczesnych i w ten sposób usilnie dążą do osiągnięcia ścisłego związku między wiarą i życiem.

**Kan. 328** - Ci, którzy przewodniczą stowarzyszeniom świeckich, także tym, które zostały erygowane na mocy przywileju apostołskiego, mają się troszczyć o to, aby ich stowarzyszenia, tam gdzie to jest wskazane, współpracowały z innymi stowarzyszeniami wiernych i chętnie świadczyły pomoc różnym dziełom chrześcijańskim, zwłaszcza istniejącym na tym samym terytorium.

**Kan. 329** - Przewodniczący stowarzyszeń świeckich powinni się zatroszczyć, by członkowie stowarzyszenia zostali odpowiednio uformowani do wykonywania apostołstwa właściwego świeckim.

## LUMEN GENTIUM – KONSTITUCJA DOGMATYCZNA O KOŚCIELE

**KK 9.** W każdym wprawdzie czasie i w każdym narodzie miły jest Bogu, ktokolwiek się Go lęka i postępuje sprawiedliwie (por. Dz 10,35), podobało się jednak Bogu uświęcić i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył. Przeto wybrał sobie Bóg na lud naród izraelski, z którym zawarł przymierze i który stopniowo pouczał, siebie i zamiary woli swojej objawiając w jego dziejach i uświęcając go dla siebie. Wszystko to jednak wydarzyło się jako przygotowanie i jako typ owego przymierza nowego i doskonałego, które miało być zawarte w Chrystusie, oraz pełniejszego objawienia, jakie dać miało samo Boże Słowo, stawszy się ciałem. „Oto dni nadchodzą, mówi Pan, i zawrę z domem izraelskim przymierze nowe... Położę zakon mój we wnętrzościach ich i na sercu ich napiszę go, i będę im Bogiem, a oni będą mi ludem... Bo wszyscy poznają mnie, od najmniejszego do największego, mówi Pan” (Jr 31,31-34). Chrystus ustanowił to nowe przymierze, a mianowicie nowy testament we krwi swojej (por. 1 Kor 11,25), powołując spośród Żydów i pogan lud, który nie wedle ciała, lecz dzięki Duchowi zrość się miał w jedno i być nowym Ludem Bożym. Albowiem wierzący w Chrystusa, odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, lecz z nieskazitelnego przez słowo Boga żywego (por. 1 P 1,23), nie z ciała, lecz z wody i Ducha Świętego (por. J 3,5-6), ustanawiani są w końcu „rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym...”, co niegdyś nie był ludem, teraz zaś jest ludem Bożym” (1 P 2,9-10).

Lud ów mesjaniczny ma głowę Chrystusa, „który wydany został za grzechy nasze i zmartwychwstał dla usprawiedliwienia naszego” (Rz 4,25), a teraz, posiadłszy imię, które jest ponad wszelkie imię, chwalebnie panuje w niebie. Udziałem tego ludu stała się godność i wolność synów Bożych, w których sercach Duch Święty mieszka jak w świątyni. Prawem jego stało się przykazanie nowe miłowania, jak Chrystus nas umiłował (por. J 13,34). Celem jego wreszcie – Królestwo Boże, zapoczątkowane na ziemi przez samego Boga i mające się dalej rozszerzać, aż na końcu wieków dopełnione zostanie również przez Boga, gdy objawi się Chrystus, życie nasze (por. Kol 3,4), a „samo stworzenie będzie wyzwolone z niewoli skażenia na wolność chwały synów Bożych” (Rz 8,21). Toteż ów lud mesjaniczny, choć nie obejmuje aktualnie wszystkich ludzi, a nieraz nawet okazuje się małą trzódką, jest przecież potężnym załącznikiem jedności, nadziei i zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego. Ustanowiony przez Chrystusa dla wspólnoty życia, miłości i prawdy, używany jest również przez Niego za narzędzie zbawienia wszystkich i posłany jest do całego świata, jako światłość świata oraz sól ziemi (por. Mt 5,13-16).

A jak Izrael wedle ciała, wędrujący przez pustynię nazwany już jest Kościołem Bożym (2 Ezd 13,1, por. Lb 20,4, Pwt 23,1 nn), tak nowy Izrael, który żyjąc w doczesności szuka przyszłego i trwałego miasta (por. Hbr 13,14), również nazywa się Kościołem Chrystusowym (por. Mt 16,18), jako że Chrystus nabył go za cenę krwi swojej (por. Dz 20,28), Duchem swoim go nappełnił i w stosowne środki widzialnego i społecznego zjednoczenia wyposażył. Bóg powołał zgromadzenie tych, co z wiarą spoglądają na Jezusa, sprawcę zbawienia i źródło pokoju oraz jedności, i ustanowił Kościołem, aby ten Kościół był dla wszystkich razem i dla każdego z osobna widzialnym sakramentem owej zbawczej jedności. Mając rozprzestrzenić się na wszystkie kraje, Kościół wchodzi w dzieje ludzkie, wkraczając równocześnie poza czasy i granice ludów. Idąc zaś naprzód poprzez doświadczenia i uciski krzepi się Kościół mocą obiecaną mu przez Pana łaski Bożej, aby w słabości cielesnej nie odstąpił od doskonałej wierności, lecz pozostał godną oblubienicą swego Pana i pod działaniem Ducha Świętego nieustannie odnawiał samego siebie, póki przez krzyż nie dotrze do światłości, która nie zna zmierzchu.

**KK 10.** Chrystus Pan, Kapłan wzięty spośród ludzi (por. Hbr 5,1-5), nowy lud „uczynił królestwem i kapłanami Boga i Ojcu swemu” (Ap 1,6, por 5,9-10). Ochrzczeni bowiem poświęceni są przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym, jako dom duchowy i święte kapłaństwo, aby przez wszystkie właściwe chrześcijaninowi uczynki składać ofiary duchowe i głosić moc Tego, który wezwał ich z ciemności do swego prawdziwego świata (por. 1 P 2,4-10). Toteż wszyscy uczniowie Chrystusowi, trwając w modlitwie i chwając wspólnie Boga (por. Dz 2,42-47), samych siebie składać mają na ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu (por. Rz 12,1), wszędzie mają głosić świadectwo o Chrystusie, a tym którzy się tego domagają, zdawać sprawę z nadziei życia wiecznego, która jest w nich (por. 1 P 3,15).

Kapłaństwo zaś powszechne wiernych i kapłaństwo urzędowe, czyli hierarchiczne, choć różnią się istotą a nie stopniem tylko, są sobie jednak wzajemnie przyporządkowane, jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jednym kapłaństwie Chrystusowym. Kapłan urzędowy mianowicie, dzięki władzy świętej, jaką się cieszy, kształci lud kapłański i kieruje nim, sprawuje w zastępstwie Chrystusa (in persona Christi) Ofiarę eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu, wierni zaś na mocy swego królewskiego kapłaństwa współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii, pełnią też to kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia świątobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość.

**KK 11.** Święta i organicznie ukształtowana natura społeczności kapłańskiej aktualizuje się przez sakramenty i przez cnoty. Wierni, przez chrzest wcieleni do Kościoła, dzięki otrzymanemu znamieniu przeznaczeni są do uczestnictwa w kulcie religii chrześcijańskiej, i odrodzeni jako synowie Boży, zobowiązani są wyznawać przed ludźmi wiarę, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła. Przez sakrament bierzmowania jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusowi do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronienia jej. Uczestnicząc w Ofierze eucharystycznej, tym źródle i zarazem szczyście całego życia chrześcijańskiego, składają Bogu boską Żertwę ofiarną, a wraz z nią samych siebie, w ten sposób zarówno przez składanie ofiary, jak i przez Komunię świętą, wszyscy biorą właściwy sobie udział w czynności liturgicznej, niejednakowo, lecz jedni tak drudzy inaczej. Posileni zaś w świętej Komunii Ciałem Chrystusowym, w konkretny sposób przedstawiają jedność Ludu Bożego, której stosownym znakiem i cudowną przyczyną jest ten Najświętszy Sakrament.

Ci zaś, którzy przystępują do sakramentu pokuty otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą. Przez święte chorych namaszczenie i modlitwę kapłanów cały Kościół poleca chorych cierpiącemu i uwielbionemu Panu, aby ich podźwignął i zbawił (por. Jk 5,14-16), a nadto zachęca ich, aby łącząc się dobrowolnie z męką i śmiercią Chrystusa (por. Rz 8,17, Kol 1,24, 2 Tm 2,11-12, 1 P 4,13), przysparzali dobra Ludowi Bożemu. A znów ci, którzy wśród wiernych oznaczeni są przez święcenia kapłańskie, ustanawiani są w imię Chrystusa, aby karmili Kościół słowem i łaską Bożą. Wreszcie małżonkowie chrześcijańscy na mocy sakramentu małżeństwa, przez który wyrażają tajemnicę jedności i płodnej miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem oraz w niej uczestniczą (por. Ef 5,32), wspomagają się wzajemnie we współżyciu małżeńskim oraz rodzeniu i wychowywaniu potomstwa dla zdobycia świętości, a tak we właściwym sobie stanie i porządku życia mają własny dar wśród Ludu Bożego (por. 1 Kor 7,7). Z małżeństwa chrześcijańskiego bowiem wywodzi się rodzina, a w niej rodzą się nowi obywatele społeczności ludzkiej, którzy dzięki łasce Ducha Świętego stają się przez chrzest synami Bożymi, aby Lud Boży trwał poprzez wieki. W tym domowym niejako Kościele rodzice

za pomocą słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary i pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowne. Wyposażeni w tyle i tak potężnych środków zbawienia, wszyscy wierni chrześcijanie jakiegokolwiek sytuacji życiowej oraz stanu powołani są przez Pana, który na właściwej sobie drodze, do świętości doskonałej, jak i sam Ojciec doskonały jest.

**KK 12.** Święty Lud Boży ma udział także w proroczej funkcji Chrystusa, szerząc żywe o Nim świadectwo przede wszystkim przez życie wiary i miłości i składając Bogu ofiarę chwały, owoc warg wyznających imię Jego (por. Hbr 13,15). Ogół wiernych, mających namaszczenie od Świętego (por. 1 J 2,20 i 27), nie może zbłądzić w wierze i tę szczególną swoją właściwość ujawnia przez nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu, gdy \*poczynając od biskupów aż po ostatniego z wiernych świeckich” ujawnia on swą powszechną zgodność w sprawach wiary i obyczajów. Albowiem dzięki owemu zmysłowi wiary, wzbudzeniu i podtrzymywanemu przez Ducha prawdy, Lud Boży pod przewodem świętego urzędu nauczycielskiego – za którym idąc, już nie ludzkie, lecz prawdziwie Boże przyjmuje słowo (por. 1 Tes 2,13) – niezachwianie trwa „przy wierze raz podanej świętym” (por. Jd 3), wnika w nią głębiej z pomocą słusznego osądu i w sposób pełniejszy stosuje ją w życiu.

Ponadto ten sam Duch Święty nie tylko przez sakramenty i posługi uświęca i prowadzi Lud Boży oraz cnotami go przyozdabia, ale „udzielając każdemu, jako chce” (1 Kor 12,11) darów swoich, rozdziela między wiernych wszelakiego stanu także szczególne łaski, przez które czyni ich zdatnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą pożyteczną rozbudowę Kościoła, zgodnie ze słowami: „Każdemu dostaje się objaw Ducha dla ogólnego pożytku” (1 Kor 12,7). A ponieważ te charyzmaty, zarówno najznamienitsze, jak i te bardziej pospolite a szerzej rozpowszechnione, są nader stosowne i pożyteczne dla potrzeb Kościoła, przyjmować je należy z dziękczynieniem i ku pociesze. O dary zaś nadzwyczajne nie należy się ubiegać lekkomyślnie ani spodziewać się zarozumiale po nich owoców apostołskiej działalności, sąd o ich autentyczności i o właściwym wprowadzeniu ich w czyn należy do tych, którzy są w Kościele przełożonymi i którzy szczególnie powołani są, by nie gasić Ducha, lecz doświadczać wszystkiego i zachowywać to, co dobre (por. 1 Tes 5,12 i 19- 21).

**KK 13.** Do nowego Ludu Bożego powołani są wszyscy ludzie. Toteż Lud ten, pozostając ciągle jednym i jedynym, winien się rozszerzać na świat cały i przez wszystkie wieki, aby spełnił się zamiar woli Boga, który naturę ludzką stworzył na początku jedną i synów swoich, którzy byli rozproszeni, postanowił w końcu w jedno zgromadzić (por. J 11,52). Na to bowiem posłał Bóg Syna swego, którego ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy (por. Hbr 1,2), aby był Nauczycielem, Królem i Kapłanem wszystkich, Głową nowego i powszechnego ludu synów Bożych. Na to wreszcie zesłał Bóg Ducha Syna swego, Pana i Ożywiciela, który dla całego Kościoła i dla poszczególnych oraz wszystkich razem wierzących jest zasadą zespolenia i jedności w nauce apostołskiej oraz w obcowaniu wzajemnym, w łamaniu chleba i modlitwach (por. Dz 2,42 gr.).

Wśród wszystkich tedy narodów ziemi zakorzeniony jest jeden Lud Boży, skoro ze wszystkich narodów przybiera on sobie swoich obywateli, obywateli Królestwa o charakterze nie ziemskim, lecz niebiańskim. Wszyscy bowiem wierni rozproszeni po świecie mają ze sobą łączność w Duchu Świętym i w ten sposób „mieszkaniec Rzymu wie, że Hindusi są członkami tego samego co on organizmu”. A ponieważ Królestwo Chrystusowe nie jest z tego świata (por. J 18,36), przeto Kościół, czyli Lud Boży, wprowadzając to Królestwo, nie przynosi żadnego uszczerbku dobru doczesnemu jakiegokolwiek narodu, lecz przeciwnie, wspiera i przyswaja sobie uzdolnienia i zasoby oraz obyczaje narodów, o ile są dobre, a przyjmując oczyszcza je,

umacnia i podnosi. Pamięta bowiem o tym, że winien zbierać wspólnie z tym Królem, któremu narody dane zostały w dziedzictwo (por Ps 2,8) i do którego miasta przynoszą dary i upominki (por Ps 71 (72),10, Iz 60,4-7, Ap 21,24). To znamię powszechności, które zdobi Lud Boży, jest darem samego Pana, dzięki temu darowi Kościół katolicki skutecznie i ustawicznie dąży do zespolenia z powrotem całej ludzkości wraz ze wszystkimi jej dobrami z Chrystusem – Głową w jedności Ducha Jego. Dzięki tej katolickości poszczególne części przynoszą innym częściom i całemu Kościołowi właściwe sobie dary, tak iż całość i poszczególne części doznają wzrostu na skutek tej wzajemnej łączności wszystkich oraz dążenia do pełni w jedności. Dzięki temu Lud Boży nie tylko stanowi zgromadzenie rozmaitych ludów, lecz także sam w sobie składa się z rozmaitych stanów. Istnieje bowiem wśród jej członków różnorodność – bądź to według funkcji, wyrażająca się tym, że niektórzy dla dobra braci swoich sprawują święte szafarstwo, bądź według stanu i określonego sposobu życia, polegająca na tym, że duża liczba ludzi w stanie zakonnym, dążąc do świętości bardziej stromą drogą, przykładem swym dodaje bodźca braciom. Stąd też we wspólnocie kościelnej prawomocnie istnieją partykularne Kościoły, korzystające z własnej tradycji, przy czym nienaruszony pozostaje prymat Stolicy Piotrowej, która całemu zgromadzeniu miłości przewodzi, nad prawowitymi odrębnościami sprawuje opiekę, a równocześnie pilnuje, aby odrębności nie szkodziły jedności, lecz raczej jej służyły. Stąd wreszcie między poszczególnymi częściami Kościoła istnieją więzy głębokiej wspólnoty co do bogactw duchowych, pracowników apostołskich i doczesnych pomocy. Albowiem członkowie Ludu Bożego powołani są do wzajemnego udzielania sobie dóbr i również do poszczególnych Kościołów odnoszą się słowa Apostoła: „Jak każdy otrzymał łaskę, tak niech służy jeden drugiemu na wzór dobrych szafarzy rozlicznej łaski Bożej” (1 P 4,10).

Do tej zatem katolickiej jedności Ludu Bożego, która jest znakiem przyszłego pokoju powszechnego i do niego się przyczynia, powołani są wszyscy ludzie i w różny sposób do niej należą lub są jej przyporządkowani zarówno wierni katolicy, jak inni wierzący w Chrystusa, jak wreszcie wszyscy w ogóle ludzie, z łaski Bożej powołani do zbawienia.

**KK 14.** Sobór święty zwraca się w pierwszym rzędzie do wiernych katolików. Uczy zaś, opierając się na Piśmie świętym i Tradycji, że ten pielgrzymujący Kościół konieczny jest do zbawienia. Chrystus bowiem jest jedynym Pośrednikiem i drogą zbawienia, On, co staje się dla nas obecny w Ciele swoim, którym jest Kościół, On to właśnie podkreślając wyraźnie konieczność wiary i chrztu (por. Mk 16,10, J 3,5) potwierdził równocześnie konieczność Kościoła, do którego ludzie dostają się przez chrzest jak przez bramę. Nie mogliby tedy być zbawieni ludzie, którzy wiedząc, że Kościół założony został przez Boga za pośrednictwem Chrystusa jako konieczny, mimo to nie chcieliby bądź przystąpić do niego, bądź też w nim wytrwać.

Do społeczności Kościoła wcieleni są w pełni ci, co mając Ducha Chrystusowego w całości przyjmują przepisy Kościoła i wszystkie ustanowione w nim środki zbawienia i w jego widzialnym organizmie pozostają w łączności z Chrystusem rządzącym Kościołem przez papieża i biskupów, w łączności mianowicie polegającej na więzach wyznania wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego oraz wspólnoty (communio). Nie dostępuje jednak zbawienia, choćby był wcielony do Kościoła, ten, kto nie trwając w miłości, pozostaje wprawdzie w łonie Kościoła „ciałem”, ale nie „sercem”. Wszyscy zaś synowie Kościoła pamiętać winni o tym, że swój uprzywilejowany stan zawdzięczają nie własnym zasługom, lecz szczególnej łasce Chrystusa, jeśli zaś z łaską tą nie współdziałają myślą, słowem i uczynkiem, nie tylko zbawieni nie będą, ale surowiej jeszcze będą sądzeni.

Katechumeni, którzy za sprawą Ducha Świętego z wyraźnej woli swojej pragną być wcieleni do Kościoła, już dzięki temu pragnieniu są z nim w łączności, toteż Matka – Kościół już jak na swoich rozciąga na nich swą miłość i troskę.

**KK 15.** Co zaś się tyczy tych ludzi, którzy będąc ochrzczeni noszą zaszczytne imię chrześcijan, ale nie wyznają całej wiary lub nie zachowują jedności wspólnoty (communio) pod zwierzchnictwem Następcy Piotra, to Kościół wie, że jest z nimi związany z licznych powodów. Wielu bowiem jest takich, którzy mają we czci Pismo święte, jako normę wiary i życia, i wykazują szczerą gorliwość religijną, z miłością wierzą w Boga Ojca wszechmogącego i w Chrystusa Syna Bożego, Zbawiciela, naznaczeni są chrztem, dzięki któremu łączą się z Chrystusem, a także uznają i przyjmują inne sakramenty w swoich własnych Kościołach czy wspólnotach kościelnych. Wielu z nich posiada również episkopat, sprawuje Świętą Eucharystię i żywi nabożeństwo do Dziewicy Bogarodzicielki. Dochodzi do tego łączność (communio) w modlitwie i w innych dobrodziejstwach duchowych, a co więcej, prawdziwa jakaś więź w Duchu Świętym, albowiem Duch Święty przez swe łaski i dary wśród nich także działa swą uświęcającą mocą, a niektórym spośród nich dał nawet siłę do przelania krwi. Tak oto we wszystkich uczniach Chrystusowych Duch wzbudza tęsknotę i działanie, aby wszyscy, w sposób ustanowiony przez Chrystusa, w jednej trzodzie i pod jednym Pasterzem zjednoczyli się w pokoju. Aby zaś to osiągnąć, Kościół – Matka modli się ustawicznie i trwa w nadziei i rozwija działalność, a synów swoich zachęca do oczyszczenia się i odnawiania, żeby znamię Chrystusa jeszcze mocniej jaśniało na obliczu Kościoła.

**KK 16.** Ci wreszcie, którzy jeszcze nie przyjęli Ewangelii, w rozmaity sposób przyporządkowani są do Ludu Bożego. Przede wszystkim więc naród, który pierwszy otrzymał przymierze i obietnice i z którego narodził się Chrystus wedle ciała (por. Rz 9,4-5), lud dzięki wybraniu szczególnie umiłowany ze względu na przodków, albowiem Bóg nie żałuje darów i wezwania (por. Rz 11,28-29). Ale plan zbawienia obejmuje także i tych, którzy uznają Stworzyciela, wśród nich zaś w pierwszym rzędzie muzułmanów, oni bowiem wyznając, iż zachowują wiarę Abrahama, czczą wraz z nami Boga jedynego i miłosiernego, który sądzić będzie ludzi w dzień ostateczny. Także od innych, którzy szukają nieznanego Boga po omacku i wśród cielesnych wyobrażeń, Bóg sam również nie jest daleko, skoro wszystkim daje życie, tchnienie i wszystko (por. Dz 17,25-28), a Zbawiciel chciał, aby wszyscy ludzie byli zbawieni (por. 1 Tm 2,4). Ci bowiem, którzy bez własnej winy nie znając Ewangelii Chrystusowej i Kościoła Chrystusowego, szczerym sercem jednak szukają Boga i wolę Jego przez nakaz sumienia poznają starają się pod wpływem łaski pełnić czynem, mogą osiągnąć wieczne zbawienie. Nie odmawia też Opatrzność Boża koniecznej do zbawienia pomocy takim, którzy bez własnej winy w ogóle nie doszli jeszcze do wyraźnego poznania Boga, a usiłują nie bez łaski Bożej, wieść uczciwe życie. Cokolwiek bowiem znajduje się w nich z dobra i prawdy, Kościół traktuje jako przygotowanie do Ewangelii i jako dane im przez Tego, który każdego człowieka oświeca, aby ostatecznie posiadał życie. Nieraz jednak ludzie, zwiedzeni przez Złego, znikczemnieli w myślach swoich i prawdę Bożą zamienili w kłamstwo, służąc raczej stworzeniu niż Stworzycielowi (por. Rz 1,21 i 25), albo też żyjąc i umierając na tym świecie bez Boga, narażeni są na rozpacz ostateczną. Toteż, aby przyczynić się do chwały Bożej i do zbawienia tych wszystkich, Kościół mając w pamięci słowa Pana, który powiedział: „Głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16,16), pilnie troszczy się o wspieranie misji.

**KK 17.** Albowiem jak Syn posłany został przez Ojca, tak i sam posłał Apostołów (por. J 20,21) mówiąc im: „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, nauczając je zachowywać wszystko, cokolwiek wam przykazałem. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,18-20). Ten uroczysty nakaz Chrystusowy zwiastowania zbawiennej prawdy Kościół otrzymał od Apostołów, aby go



wypełniać aż po krańce ziemi (por. Dz 1,8). Stąd też za swoje uznaje słowa Apostoła: „Biada mi, jeśli bym Ewangelii nie głosił” (1 Kor 9,16), i dlatego nieustannie rozsyła zwiastunów, dopóki nie powstaną nowe Kościoły i same nie zaczną prowadzić dalej dzieła ewangelizacji. Duch Święty bowiem przynagla go do współdziałania, aby spełnił się skutecznie zamysł Boga, który uczynił Chrystusa źródłem zbawienia dla całego świata. Głosząc Ewangelię, Kościół zachęca słuchających do wierzenia i wyznawania wiary, przygotowując ich do chrztu, wyrывая z niewoli błędu i wciela w Chrystusa, aby przez miłość ku Niemu dorastali do pełni. Działalnością swoją sprawia, że cokolwiek dobrego znajduje się zasiane w sercach i umysłach ludzkich lub we własnych obrządkach i kulturach narodów, wszystko to nie tylko nie ginie, lecz doznaje ulepszenia, wyniesienia na wyższy poziom i pełnego udoskonalenia na chwałę Bożą, na zawstydzenie szatana i dla szczęścia człowieka. Ze swej strony każdy uczeń Chrystusowy ma obowiązek szerzenia wiary. Jeśli jednak każdy może chrzczyć tych, którzy wierzą, to rzeczą kapłana jest budować Ciało Mistyczne przez ofiarę eucharystyczną, wypełniając słowa Boże zapisane u Proroka: „Od wschodu słońca aż do zachodu wielkie jest imię moje między narodami i na każdym miejscu poświęcają i składają imieniu memu ofiarę czystą” (Ml 1,11). Tak więc modli się i równocześnie pracuje Kościół, aby w Lud Boży, w Ciało Pańskie i Świątynię Ducha Świętego weszła pełnia całego świata i aby w Chrystusie, który jest Głową wszystkiego, oddawana była Stworzycielowi i Ojcu wszystkiego wszelka cześć i chwała.

## POSYNODALNA ADHORTACJA APOSTOLSKA

OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

CHRISTIFIDELES LAICI

O POWOŁANIU I MISJI ŚWIECKICH W KOŚCIELE I W ŚWIECIE

DWADZIEŚCIA LAT PO SOBORZE WATYKAŃSKIM II

KIM SĄ ŚWIECCY?

9. Ojcowie synodalni słusznie stwierdzili, że powołanie i misja świeckich wymaga ścisłej definicji, którą należy ustalić na podstawie wnikliwej analizy nauczania Soboru Watykańskiego II, w świetle zarówno późniejszych dokumentów Magisterium, jak doświadczeń z życia Kościoła, którym kieruje Duch Święty.

W swojej odpowiedzi na pytanie „kim są wierni świeccy”, Sobór odbiegł od poprzednich definicji, w większości negatywnych, i przyjmując zdecydowanie pozytywny punkt widzenia, stwierdził z całym przekonaniem, że są oni pełnoprawnymi członkami Kościoła objętymi jego tajemnicą i obdarzonymi specyficznym powołaniem, którego celem w sposób szczególny jest „szukanie Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej”. „Pod nazwą świeckich — czytamy w Konstytucji *Lumen Gentium* — rozumie się tutaj wszystkich wiernych chrześcijan nie będących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele, mianowicie wiernych chrześcijan, którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie”.

Już Pius XII powiedział, że „wierni, a ściślej świeccy, zajmują miejsce w pierwszych szeregach Kościoła. Dla nich Kościół stanowi życiową zasadę ludzkiej społeczności. Dlatego to oni, i przede wszystkim oni, winni uświadamiać sobie coraz wyraźniej nie tylko to, że należą do Kościoła, ale że sami są Kościołem, to znaczy wspólnotą wiernych żyjących na ziemi pod jednym przewodnictwem Papieża, oraz pozostających z nim w łączności Biskupów. Oni są Kościołem”.

Wedle biblijnego obrazu winnicy świeccy, podobnie jak wszyscy inni członkowie Kościoła, są latoroślami, które trwają w Chrystusie, prawdziwym krzewie winnym, dawcy życia i ożywicielu.

Wcielenie w Chrystusa przez wiarę i sakramenty chrześcijańskiej inicjacji jest dla człowieka początkiem jego nowej chrześcijańskiej kondycji, która włącza go w tajemnicę Kościoła, kształtuje jego duchowe „oblicze”, stoi u podstaw wszystkich powołań i jest punktem wyjścia dla dynamizmu chrześcijańskiego życia świeckich. W Jezusie Chrystusie, umarłym i zmartwychwstałym, ochrzczony staje się „nowym stworzeniem” (por. Ga 6, 15; 2 Kor 5, 17), oczyszczonym z grzechu i ożywionym łaską.

W związku z tym, chcąc nakreślić „sylwetkę” świeckiego, musimy najpierw uchwycić pełny sens tajemniczego bogactwa, jakim Bóg przez Chrzest święty obdarza chrześcijanina.

## CHRZEST I CHRZEŚCIJAŃSKA NOWOŚĆ

**10.** Nie będzie przesadą twierdzenie, że celem całej egzystencji świeckiego katolika jest dochodzenie do poznania radykalnej nowości chrześcijańskiej płynącej z Chrztu, sakramentu wiary po to, ażeby móc wypełniać swoje życiowe obowiązki zgodnie z otrzymanym od Boga powołaniem. Popatrzmy teraz konkretnie i z bliska na trzy podstawowe aspekty owej chrześcijańskiej nowości, które pomogą nam określić „sylwetkę” świeckiego: Chrzest odradza nas do życia dzieci Bożych, jednoczy nas z Jezusem Chrystusem i Jego Ciałem, którym jest Kościół, namaszcza w Duchu Świętym czyniąc każdego z nas duchowa, świątynią.

### UDZIAŁ ŚWIECKICH W KAPŁAŃSKIM, PROROCKIM I KRÓLEWSKIM URZĘDZIE JEZUSA CHRYSZTUSA

**14.** Zwracając się do ochrzczonych jako do „niedawno narodzonych niemowląt”, Piotr apostoł mówi; „Zbliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa (...). Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła” (1 P 2, 4-5. 9).

Mamy tu do czynienia z kolejnym aspektem Chrztu: oto świeccy otrzymują, w sobie właściwym wymiarze, udział w potrójnym urzędzie Jezusa Chrystusa — kapłańskim, prorockim i królewskim. Świadomość tego faktu była zawsze obecna w żywej tradycji Kościoła, o czym świadczy między innymi komentarz św. Augustyna do Psalmu 26: Dawid „namaszczony bowiem został na króla. Wówczas namaszczano jedynie królów i kapłanów. Dwie osobistości namaszczano w owych czasach. Dwie osoby zapowiadały jednego przyszłego króla i kapłana, dwa urzędy jednego Chrystusa. Nazwa Chrystus pochodzi od krzyżma. I nie tylko jego głowa została namaszczona, ale również i ciało, czyli my wszyscy (...). Tak więc namaszczenie odnosi się do wszystkich chrześcijan. Natomiast pierwotnie, za czasów Starego Testamentu dotyczyło tylko dwóch osób. Stąd też widoczną jest rzeczą, iż my wszyscy jesteśmy ciałem Chrystusa, ponieważ wszyscy jesteśmy namaszczeni. W nim jesteśmy zarówno oddani Chrystusowi, jak też sami jesteśmy Chrystusem, ponieważ w pewnym stopniu stanowimy całego Chrystusa, głowę i ciało”.

Rozpoczynając moją papieską posługę, wiemy nauczaniu Soboru Watykańskiego II, pragnąłem położyć nacisk na sprawę kapłańskiej, prorockiej i królewskiej godności całego Ludu Bożego, mówiąc: „Ten, narodzony z Maryi Dziewicy, syn cieśli — jak mniemano, Syn Boga żywego — jak wyznał Piotr — przyszedł, aby wszystkich nas uczynić ”królestwem i kapłanami,.. Sobór Watykański II na nowo przypomniał tajemnicę tej władzy. Posłannictwo Chrystusa-Kapłana, Proroka-Nauczyciela i Króla — trwa w Kościele. Wszyscy: cały Lud Boży, jesteśmy tego potrójnego posłannictwa uczestnikami”.

Niniejsza adhortacja zachęca świeckich do tego, aby jeszcze raz z rozwagą i miłością odczytali, przemyśleli i przyswoili sobie bogate i płodne nauczanie

Soboru na temat ich uczestnictwa w potrójnym urzędzie Chrystusa. Postaramy się teraz wyłożyć pokrótce najistotniejsze elementy tego nauczania,

Ze względu na swoje kapłaństwo Jezus samego siebie wydał na krzyżu i nieustannie ofiarowuje się w Eucharystii na chwałę Ojca, dla zbawienia ludzkości. Ludzie świeccy uczestniczą w urzędzie kapłańskim Chrystusa, gdyż jako wcieleni przez Chrztę w Chrystusowe Ciało łączą się z Nim w tej ofierze, ofiarowując siebie samych i wszystkie swoje uczynki (por. Rz 12, 1-2). Oto co o nich mówi Sobór: „Wszystkie (...) ich uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia, jeśli cierpliwie znoszone, stają się duchowymi ofiarami miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa (por. 1 P 2, 5); ofiary te składane są zbożnie Cjcu w eucharystycznym obrzędzie wraz z ofiarą Ciała Pańskiego. W ten sposób i ludzie świeccy, jako zbożnie działający wszędzie czciciele Boga, sam świat Jemu poświęcają”.

Udział w prorockim urzędzie Chrystusa, „który zarówno świadectwem życia, jak mocą słowa ogłosił Królestwo Ojca” uprawnia i zobowiązuje świeckich do tego, by z wiarą przyjęli Ewangelię i głosili ją słowem i czynem, demaskując śmiało i odważnie wszelkie przejawy zła. Zjednoczeni z Chrystusem, „wielkim prorokiem” (por. Łk 7, 16), ustanowieni w Duchu Świętym „świadkami” zmartwychwstałego Chrystusa, świeccy otrzymują udział zarówno w nadprzyrodzonym zmyśle wiary Kościoła, który „nie może w niej zbłądzić” jak i w łasce słowa (por. Dz 2, 17-18; Ap 19, 10). Winni oni zabiegać o to, by nowość i moc Ewangelii jaśniała w ich życiu codziennym, rodzinnym i społecznym, oraz cierpliwie i odważnie, pośród sprzeczności współczesnych czasów, dawać wyraz nadziei na przyszłą chwałę „także przez formy życia świeckiego”.

Z tytułu swej przynależności do Chrystusa, Pana i Króla wszechświata, świeccy uczestniczą także w Jego urzędzie królewskim i są przez Niego wezwani do służenia Królestwu Bożemu i do jego rozszerzania w dziejach. Ludzie ci przeżywają swą chrześcijańską królewskość przede wszystkim poprzez duchową walkę, ażeby pokonać w sobie królestwo grzechu (por. Rz 6, 12), a następnie poprzez dar z siebie, aby w miłości i sprawiedliwości służyć Jezusowi, który jest obecny we wszystkich braciach, a zwłaszcza najmniejszych (por. Mt 25, 40).

Ale w szczególny sposób świeccy są wezwani do tego, by przywracać stworzeniu całą jego pierwotną wartość. Oni bowiem, poddając stworzenie prawdziwemu dobru człowieka poprzez działalność wspieraną życiem łaski, uczestniczą w sprawowaniu owej władzy, na mocy której Zmartwychwstały Jezus przyciąga wszystkie rzeczy do siebie i poddaje je, jak i siebie samego, Ojcu, aby Bóg był wszystkim we wszystkich (por. J 12, 32; 1 Kor 15, 28).

Udział ludzi świeckich w potrójnym urzędzie Chrystusa — Kapłana, Proroka i Króla rozpoczyna się wraz z namaszczeniem Chrztu, rozwija przez Bierzmowanie, w Eucharystii zaś znajduje spełnienie i pełne mocy oparcie. Udział ten jest udziałem poszczególnych świeckich jako tych, którzy tworzą jedno Ciało Pańskie. Jezus bowiem ubogaca swoimi darami Kościół jako własne Ciało i Oblubienicę. Stąd poszczególni ludzie uczestniczą w potrójnym urzędzie Chrystusa jako członkowie Kościoła, czego wyraźnie uczy Piotr apostoł, nazywając ludzi ochrzczonych „wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem Bogu na własność przeznaczonym” (1 P 2, 9). Udział świeckich w potrójnym urzędzie Chrystusa, właśnie dlatego, że wywodzi się z przynależności do kościelnej wspólnoty, winien być przeżywany i realizowany we wspólnocie i dla wspólnoty. Mówi św. Augustyn: „Tak jak ze względu na mistyczne krzyżmo zwiemy wszystkich pomazańcami, zwiemy też wszystkich kapłanami, ponieważ są członkami jednego kapłana”

## LAIKAT I JEGO ŚWIECKI CHARAKTER

15. Chrześcijańska nowość jest podstawą i rękojmią równości wszystkich ochrzczonych w Chrystusie, wszystkich członków Ludu Bożego: „wspólna jest godność członków wynikająca z ich odrodzenia się w Chrystusie, wspólna łaska synów, wspólne powołanie do doskonałości, jedno zbawienie, jedna nadzieja i miłość niepodzielna”. Na mocy wspólnej godności Chrztu świecki jest współodpowiedzialny, wraz z kapłanami, zakonnikami i zakonnicy, za misję Kościoła.

Ale wypływająca z Chrztu wspólna dla wszystkich godność posiada w odniesieniu do świeckich pewien rys specyficzny, który odróżnia ich, aczkolwiek nie odgradza od kapłana, zakonnika czy zakonnicy. Zgodnie z określeniem Soboru Watykańskiego II, „właściwością specyficzną laików jest ich charakter świecki”.

Ażeby w sposób kompletny, właściwy i ścisły zrozumieć kościelną sytuację człowieka świeckiego, należy zgłębić teologiczne znaczenie „charakteru świeckiego” w świetle zbawczego planu Boga i tajemnicy Kościoła.

Kościół, jak mówi Paweł VI, „posiada autentyczny wymiar świecki, ściśle związany z jego naturą i misją, który wywodzi się z tajemnicy Słowa Wcielonego i który realizuje się na różne sposoby w życiu członków Kościoła”.

W istocie Kościół, choć nie jest ze świata (por. J 17, 16), żyje w świecie i w nim kontynuuje — zgodnie z otrzymanym mandatem — odkupieńcze dzieło Jezusa Chrystusa, które mając „zasadniczo na celu zbawienie ludzi, obejmuje również odnowę całego porządku doczesnego”.

Oczywiście, wszyscy członkowie Kościoła mają swój udział w jego świeckim wymiarze. Udział ten posiada jednak wielorakie formy. Zwłaszcza w przypadku świeckich odznacza się on pod względem realizacji i spełnianej funkcji pewną — mówiąc słowami Soboru — „specyficzną właściwością”. Właściwość tę określa się mianem „charakteru świeckiego”.

W rzeczywistości Sobór przedstawia świecki stan wiernych przede wszystkim jako miejsce, w którym dociera do nich wezwanie Boga: „Tam ich Bóg powołuje”. Jest to miejsce odznaczające się pewnym dynamizmem: świeccy „żyją (...) w świecie, to znaczy pośród wszystkich razem i poszczególnych spraw i obowiązków świata, i w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z których niejako utkana jest ich egzystencja”. W tym świecie prowadzą też normalne życie, uczą się, pracują, utrzymują ze sobą różnorakie kontakty: przyjacielskie, społeczne, zawodowe, kulturalne itd. Sobór traktuje ich stan nie jako zwykły fakt, zewnętrzny i środowiskowy, ale jako rzeczywistość, która osiąga swój pełny sens w Jezusie Chrystusie. Co więcej, stwierdza, że samo Słowo Wcielone „zechciało być uczestnikiem ludzkiej społeczności. Jezus (...) uświęcał ludzkie związki, w pierwszym rzędzie rodzinne, z których powstają urządzenia społeczne. Zechciał prowadzić życie rzemieślnika, właściwe dla jego czasu i kraju”.

W ten oto sposób „świat” staje się polem i narzędziem ludzi świeckich w realizacji ich chrześcijańskiego powołania, sam bowiem przeznaczony jest na to, by wysławiać Boga Ojca w Chrystusie. Dopiero teraz Sobór może wskazać właściwy i specyficzny sens wezwania, które Bóg kieruje do świeckich. Otóż nie muszą się oni wyrzekać swojego miejsca w świecie. „Bracia — mówi Paweł apostoł — niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany” (1 Kor 7, 24). Chrzest bowiem nie odrywa świeckich od świata, lecz powierza im

powołanie, które właśnie w świecie, wewnątrz świata winno się urzeczywistniać, gdyż „tam ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcenia świata na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako, i w ten sposób przykładem zwłaszcza swego życia promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa”. Toteż fakt bycia i działania w świecie posiada dla świeckich znaczenie nie tylko antropologiczne i socjologiczne, ale także ściśle teologiczne i kościelne. Oni bowiem żyjąc wewnątrz świata słyszą głos Boga, który objawia im swój plan i oznajmia szczególne powołanie do tego, by „szukali Królestwa Bożego zajmując się sprawami Bożymi i kierując nimi po myśli Bożej”.

W tej perspektywie Ojcowie synodalni stwierdzili: „Świecki charakter laikatu jest pojęciem o znaczeniu nie tylko socjologicznym, ale przede wszystkim teologicznym. Można go zrozumieć tylko w świetle twórczego i odkupieńczego aktu Boga, który powierzył świat ludziom, aby uczestniczyli w dziele stworzenia, wyzwalałi je spod działania grzechu i by sami dążyli do świętości poprzez małżeństwo, wybór celibatu, życie rodzinne, zawodowe, a także wielorakie formy działalności społecznej”.

Kościelny status świeckich zostaje w sposób radykalny określony przez chrześcijańską nowość i jego cechą wyróżniającą jest charakter świecki.

Ewangeliczne obrazy soli, światła i zaczynu, które odnoszą się do wszystkich bez różnicy uczniów Jezusa, w zastosowaniu do świeckich nabierają swoistej wymowy. Znamienne bowiem jest to, że doskonale się w nich wyraża nie tylko głębokie zakorzenienie i pełne uczestnictwo świeckich w życiu naszego globu, świata i ludzkiej wspólnoty, ale także, i przede wszystkim, nowość i oryginalność tego zakorzenienia oraz uczestnictwa, mające na celu upowszechnienie zbawczej Ewangelii.

## POWOŁANI DO ŚWIĘTOŚCI

**16.** Godność świeckich katolików ukazuje się nam w pełni, gdy rozważamy pierwsze i podstawowe powołanie, które Ojciec w Jezusie Chrystusie i przez Ducha Świętego kieruje do każdego z nich, powołanie do świętości, czyli do doskonałości w miłości. Święty jest najwspanialszym świadectwem godności otrzymanej przez ucznia Chrystusa.

Sobór Watykański II wypowiedział się w sposób niezwykle jasny na temat powszechnego powołania do świętości. Można powiedzieć, że właśnie ono stało się główną sprawą, którą ten Sobór, zwołany dla ewangelicznej odnowy chrześcijańskiego życia, powierzył wszystkim synom i córkom Kościoła. Powołanie do świętości nie jest zwykłym nakazem moralnym, lecz niezbywalnym wymogiem tajemnicy Kościoła. Albowiem Kościół jest wybraną winnicą, dzięki której pędy żyją i wzrastają karmione świętą i uświęcającą limfą samego Chrystusa; jest mistycznym ciałem, a jego członki mają udział w świętości Głowy, którą jest Chrystus; jest umiłowaną Oblubienicą Jezusa, za którą On wydał samego siebie, aby ją uświęcić (por. Ef 5, 25 n.). Duch, który uświęcił ludzką naturę Jezusa w dziewiczym łonie Maryi (por. Łk 1, 35), jest tym samym Duchem, który mieszka i działa w Kościele, przekazując mu świętość Syna Bożego, który stał się człowiekiem.

Dziś wszyscy chrześcijanie powinni jak najpilniej podjąć drogę ewangelicznej odnowy w wielkodusznej odpowiedzi na wezwanie Apostoła do tego, „aby w całym postępowaniu stali się świętymi” (por. 1 P 1, 15). Na tę pilną potrzebę położył szczęśliwie nacisk, dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II., Synod nadzwyczajny w 1985 roku: „Ponieważ Kościół jest misterium w Chrystusie, musi być uważany za znak i narzędzie świętości (...). W ciągu całej

historii Kościoła, w okolicznościach najtrudniejszych święte i święci byli zawsze źródłem i początkiem odnowy. Dlatego dziś pilnie potrzebujemy świętych, o których trzeba usilnie błagać Boga”.

Wszyscy wierni z tytułu swej przynależności do Kościoła otrzymują powszechne powołanie do świętości i w nim współuczestniczą. Są nim objęci na pełnych prawach i na równi ze wszystkimi innymi członkami Kościoła także świeccy: „wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości”; „wszyscy więc chrześcijanie zachęceni są i zobowiązani do osiągania świętości i doskonałości własnego stanu”.

Powołanie do świętości wyrasta z Chrztu i odnawia się w innych sakramentach, zwłaszcza w Eucharystii. Chrześcijanie, przyobleczeni w Jezusa Chrystusa i napojeni Jego Duchem, są „święci”, a więc są upoważnieni i zobowiązani do tego, by świętość swojego być okazywali w świętości wszystkich swoich działań. Paweł apostoł stale upomina wszystkich chrześcijan, aby żyli tak, „jak przystoi świętym” (Ef 5, 3).

Życie wedle Ducha, które wydaje owoc uświęcenia (por. Rz 6, 22; Ga 5, 22), pobudza ochrzczonych i wymaga od nich wszystkich razem i każdego z osobna tego, by naśladować Jezusa Chrystusa przyjęli Jego Błogosławieństwa, słuchali i rozważali słowa Boże, świadomie i aktywnie uczestniczyli w liturgicznym i sakramentalnym życiu Kościoła, pamiętali o osobistej, rodzinnej i wspólnotowej modlitwie, byli głodni i spragnieni sprawiedliwości, praktykowali miłość we wszystkich sytuacjach życiowych i by służyli braciom, zwłaszcza najmniejszym, ubogim i cierpiącym.

## POSŁUGI I CHARYZMATY — DARY DUCHA ŚWIĘTEGO DLA KOŚCIOŁA

**21.** Sobór Watykański II ukazuje posługi i charyzmaty jako dary Ducha Świętego, które służą budowaniu Chrystusowego Ciała i spełnianiu jego posłannictwa w świecie. Ten sam bowiem Duch, który kieruje Kościołem i mu przewodzi, uposaża w rozmaite dary hierarchiczne i charyzmatyczne wszystkich ochrzczonych, wzywając każdego z nich do tego, by był w sobie właściwy sposób aktywny i współodpowiedzialny.

Zastanówmy się teraz nad istotą posług i charyzmatów w bezpośredniej relacji do świeckich oraz ich uczestnictwa w życiu Kościoła-Komunii.

### *Posługi, urzędy i funkcje*

Wszystkie posługi istniejące i spełniane w Kościele stanowią zróżnicowane formy udziału w posłudze Jezusa Chrystusa, dobrego Pasterza, który daje życie swoje za owce (por. J 10, 11), i pokornego sługi, który siebie samego składa w ofierze dla zbawienia wszystkich (por. Mk 10, 45). Podział urzędów w Kościołach apostołskich ukazany jest nad wyraz przejrzystość w tekstach św. Pawła. W pierwszym Liście do Koryntian pisze on: „ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli” (1 Kor 12, 28). Z kolei w Liście do Efezjan czytamy: „Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego (...). I On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4, 7. 11-13; por. Rz 12, 4-8). Te a także inne teksty Nowego Testamentu świadczą o wielości i różnorodności tak posług, jak darów i zadań istniejących w Kościele.

### *Posługi wynikające ze święceń*

**22.** W Kościele istnieją przede wszystkim posługi urzędowe, czyli te, które wywodzą się z sakramentu Kapłaństwa. Pan Jezus bowiem wybrał i ustanowił Apostołów zarodkiem ludu Nowego Przymierza i zaczątkiem nowej hierarchii, powierzając im mandat nauczania wszystkich narodów (por. Mt 28, 19) oraz kształcenia i kierowania kapłańskim ludem. Misja Apostołów, którą Pan Jezus stale powierza pasterzom swojego ludu, jest prawdziwą służbą, która w Piśmie Świętym określona jest znamienym mianem „diakonii”, czyli posługi, urzędu. W nieprzerwanie trwającej sukcesji apostoelskiej kapłani w chwili święceń otrzymują od Zmartwychwstałego Chrystusa charyzmat Ducha Świętego a wraz z nim — władzę i świętą moc działania *in persona Christi Capitis* (w zastępstwie Chrystusa Głowy), ażeby głosząc Ewangelię i sprawując sakramenty służyli Kościołowi i jednoczyli go w Duchu Świętym.

Posługi urzędowe są łaską, i to nie tylko dla tych, którzy je sprawują, ale przede wszystkim dla całego Kościoła. W nich się wyraża i urzeczywistnia ów szczególny typ uczestnictwa w kapłaństwie Jezusa Chrystusa, który różni się nie tylko stopniem, ale samą istotą od uczestnictwa, jakie przez Chrzest i Bierzmowanie mają w nim wszyscy wierni. Z drugiej strony, jak przypomina Sobór Watykański II, kapłaństwo urzędowe pozostaje zasadniczo na usługach królewskiego kapłaństwa wszystkich wiernych i jemu jest przyporządkowane.

Stąd zapewnienie i wzrost jedności w Kościele, zwłaszcza w ramach spełniania różnych i komplementarnych posług, wymaga od pasterzy, by traktowali swój urząd nie inaczej, jak tylko jako służbę wobec całego Ludu Bożego (por. Hbr 5, 1), od świeckich zaś, by posługę kapłanów uznali za element niezbędny dla swojego życia i swojego udziału w misji Kościoła.

### *Posługi, urzędy i funkcje świeckich*

**23.** Zbawczą misję Kościoła w świecie realizują nie tylko ci, którzy czynią to na mocy święceń, ale także wszyscy świeccy, którzy na mocy Chrztu i specyficznego powołania uczestniczą — każdy w sobie właściwym stopniu — w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa.

Toteż pasterze winni uznawać i popierać rozwój tych posług, urzędów i funkcji, które opierając się na sakramentalnym fundamencie Chrztu, Bierzmowania, a w wielu wypadkach także Małżeństwa, są spełniane przez katolików świeckich.

Pasterze mogą też w razie potrzeby, kierując się zawsze pożytkiem Kościoła i stosując do norm prawa powszechnego, powierzać świeckim określone funkcje, które choć są związane z urzędem pasterza, nie wymagają święceń kapłańskich. W Kodeksie Prawa Kanonicznego powiedziano: „Tam, gdzie to doradza konieczność Kościoła, z braku szafarzy także świeccy, chociażby nie byli lektorami lub akolitami, mogą wykonywać pewne obowiązki w ich zastępstwie, mianowicie: posługę słowa, przewodniczyć modlitwom liturgicznym, udzielać chrztu, a także rozdzielać Komunię świętą, zgodnie z przepisami prawa”.

Jednakże sam fakt wykonywania tych zadań nie czyni człowieka świeckiego pasterzem, bowiem o urzędowej naturze posługi nie stanowi rodzaj spełnianych funkcji, lecz przyjęcie sakramentalnych święceń. Tylko sakrament kapłaństwa przesądza o tym, że posługa urzędowa jest szczególną formą uczestnictwa w urzędzie Chrystusa Głowy i Pasterza, i w jego wiecznym kapłaństwie. Do spełniania niektórych funkcji w zastępstwie pasterza uprawnia w sposób



bezpośredni i formalny oficjalne upoważnienie otrzymane od samego pasterza, a ich konkretna realizacja odbywa się pod kierunkiem władzy kościelnej.

Ostatnie zgromadzenie synodalne ukazało w całej rozciągłości znamieny obraz sytuacji Kościoła w zakresie posług, urzędów i funkcji ludzi ochrzczonych.

Ojcowie wyrazili duże uznanie dla świeckich mężczyzn i kobiet za ich apostołski wkład w dzieło ewangelizacji, uświęcenia i ożywiania chrześcijańskim duchem doczesnej rzeczywistości, a także za ich wspaniałomyślną gotowość do zastępowania pasterzy w sytuacjach wyjątkowych i w okolicznościach, które wymagają tego na stałe.

Odnowa liturgii wprowadzona przez Sobór przyczyniła się do ożywienia w świeckich świadomości ich roli w sprawowaniu i przygotowaniu funkcji liturgicznych, i sprawiła, że podjęli oni z ochotą spełnianie związanych z tą rolą powinności. Liturgia bowiem jest świętym obrzędem sprawowanym nie przez samego kapłana, ale przez całe zgromadzenie wiernych. Jest więc rzeczą naturalną, że świeccy mogą wykonywać czynności nie będące ścisłą prerogatywą posługi urzędowej. Następny krok, czyli przejście świeckich od faktycznego spełniania funkcji liturgicznych do zaangażowania w przepowiadanie Słowa i w pracę pasterską, dokonał się już spontanicznie.

Ale obok głosów pozytywnych nie zabrakło na obradach Synodu także uwag krytycznych, dotyczących tendencji do bezkrytycznego szafowania terminem „posługa”, do mylenia bądź stawiania na równi kapłaństwa powszechnego i urzędowego, do nieprzestrzegania pewnych praw i norm kościelnych, do zbyt dowolnej interpretacji „zastępstwa”, do „klerykalizowania” świeckich. Zwrócono także uwagę na ryzyko utworzenia w Kościele de facto odrębnej struktury posług, równoległej w stosunku do tej, która ma swą podstawę w sakramencie kapłaństwa.

Ojcowie synodalni wyrazili przekonanie, iż dla uniknięcia podobnych sytuacji należy określić jasno i wyraźnie, używając ścisłej terminologii, jedność misji Kościoła, w której mają swój udział wszyscy ochrzczeni, oraz zasadniczą różnicę pomiędzy posługą pasterską, która wywodzi się z sakramentu kapłaństwa, a innym rodzajem posług, urzędów i funkcji, sprawowanych w Kościele na mocy Chrztu i Bierzmowania.

Trzeba więc przede wszystkim, by pasterze z największą troską pouczali świeckich o tym, że powierzane im posługi, urzędy i funkcje są zakorzenione w Chrzcie. Ponadto pasterze winni także czuwać nad tym, by nie wprowadzać „sytuacji wyjątkowych” lub „sytuacji koniecznego zastępstwa” tam, gdzie nie ma ku temu obiektywnych podstaw, lub gdzie można tego uniknąć, stosując bardziej racjonalne planowanie pracy duszpasterskiej.

Świeccy mogą spełniać rozmaite posługi, urzędy i funkcje, przysługujące im w obrębie liturgii, przekazywania wiary i wewnątrz pasterskich struktur Kościoła, czyniąc to w zgodzie ze swym specyficznym świeckim powołaniem, które różni się od powołania do posługi urzędowej. Przypomina o tym adhortacja Ewangelii nuntiandi, która w dużej mierze pobudziła świeckich do różnorodnych form współpracy w życiu i ewangelizacyjnej misji Kościoła: „Polem właściwym dla ich ewangelizacyjnej aktywności jest szeroka i bardzo złożona dziedzina polityki, życia społecznego, gospodarki; dalej, dziedzina kultury, nauki i sztuki, stosunków międzynarodowych, środków przekazu społecznego; do tego dochodzą niektóre dziedziny szczególnie otwarte na ewangelizację, jak miłość, rodzina, wychowanie dzieci i młodzieży, praca zawodowa, cierpienia ludzkie. Im więcej będzie ludzi świeckich owianych duchem ewangelicznym, odpowiedzialnych za te sprawy, oraz wyraźnie im oddanych, i im

kompetentniej zdołają je wspierać oraz świadomi będą obowiązku zaangażowania wszystkich swoich sił chrześcijańskich — które często zostają ukryte — tym więcej wszystkie te sprawy będą służyć budowaniu Królestwa Bożego i przyniesieniu zbawienia w Jezusie Chrystusie; nie tracąc czegokolwiek ani nie uszczuplając efektywności humanistycznej”.

Ojcowie synodalni poświęcili wiele uwagi urzędowi lektoratu i akolitu. Urzędy te były niegdyś w Kościele łacińskim jedynie etapami na duchowej drodze do urzędowego kapłaństwa; dziś, na mocy Motu proprio Pawła VI Ministeria quaedam (15 sierpnia 1972), posiadają one własną autonomię i stałość i mogą być powierzane także świeckim, ale tylko mężczyznom. Taki stan rzeczy znajduje potwierdzenie w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego. Ojcowie synodalni wyrazili życzenie, by Motu proprio Ministeria quaedam zostało przejrane z uwzględnieniem potrzeb Kościołów lokalnych i by przede wszystkim były wskazane kryteria, według których winni być wybierani świeccy kandydaci do pełnienia poszczególnych posług.

W związku z tym została powołana do życia specjalna komisja, której celem jest nie tylko spełnienie postulatu Ojców synodalnych, ale także, i przede wszystkim, przeprowadzenie dogłębnej analizy różnorodnych problemów teologicznych, liturgicznych, prawnych i pastoralnych, związanych z bujnym rozkwitem posług powierzanych dziś świeckim.

Zanim komisja zakończy swoje prace, wszystkie Kościoły partykularne w trosce o to, by kościelna praktyka powierzania świeckim pewnych posług stosowana była w sposób uporządkowany i przynosiła pożądane owoce, winny ściśle przestrzegać teologicznych zasad, o których była mowa, pamiętając przede wszystkim o zasadniczej różnicy między kapłaństwem urzędowym i kapłaństwem powszechnym, a co za tym idzie, także pomiędzy posługami, które wywodzą się ze święceń kapłańskich, a tymi, które są konsekwencją Chrztu i Bierzmowania.

## UCZESTNICTWO ŚWIECKICH W ŻYCIU KOŚCIOŁA

**25.** Ludzie świeccy uczestniczą w życiu Kościoła nie tylko przez realizowanie swoich zadań i charyzmatów, ale także na wiele innych sposobów.

Uczestnictwo to wyraża się przede wszystkim w życiu i misji Kościołów partykularnych, diecezji, w których „prawdziwie obecny jest i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy”.

### *Kościoły partykularne i Kościół powszechny*

Aby w sposób właściwy uczestniczyć w życiu Kościoła, świeccy muszą mieć wyraźnie określoną wizję tego, czym jest Kościół partykularny w swojej autentycznej więzi z Kościołem powszechnym. Kościół partykularny nie jest po prostu częścią powstałą w wyniku jakiegoś rozdrobnienia Kościoła powszechnego, ani Kościół powszechny nie jest po prostu zbiorem Kościołów partykularnych; łączy je między sobą żywa, istotna i stała więź, jako że Kościół powszechny żyje i ukazuje się w Kościołach partykularnych. Dlatego Sobór mówi o Kościołach partykularnych jako o wspólnotach „uformowanych na wzór Kościoła powszechnego, w których istnieje i z których się składa jeden i jedyny Kościół katolicki”.

Nawołując świeckich do czynnego udziału w życiu własnego Kościoła partykularnego, Sobór zachęca ich także do tego, by coraz bardziej rozwijali w sobie ducha „katolickości”. „Niech będą zawsze uwrażliwieni — czytamy w Dekrecie o apostołstwie świeckich — na sprawy diecezji, której parafia jest jakby komórką, gotowi zawsze na wezwanie swego pasterza zaangażować własne siły w przedsięwzięcia diecezjalne. Co więcej, by zadośćuczynić

potrzebom miast i okręgów wiejskich, niech nie zacieśniają swej współpracy do granic parafii czy diecezji, ale niech usiłują rozszerzyć ją na tereny międzyparafialne, międzydiecezjalne, narodowe i międzynarodowe, tym bardziej że nasilający się ustawicznie ruch ludnościowy, wzrastająca współzależność ludzi i łatwość komunikacji nie pozwalają już, aby jakkolwiek część społeczności pozostawała w izolacji. W ten sposób niech troszczą się o potrzeby ludu Bożego rozsianego po całym świecie”.

W związku z tym Synod wzywał, aby popierać tworzenie diecezjalnych rad duszpasterskich, które w razie potrzeby spełniają funkcję organów doradczych. W rzeczywistości chodzi tu o zasadniczą formę współpracy i dialogu, a także rozpoznania, na szczeblu diecezjalnym. Udział świeckich w tych radach pozwoli rozszerzyć zakres konsultacji, a zasada współpracy, mającej w pewnych przypadkach charakter decyzyjny, będzie stosowana szerzej i odważniej.

Udział świeckich w synodach diecezjalnych oraz w synodach partykularnych, prowincjalnych lub plenarnych, jest przewidziany przez Kodeks Prawa Kanonicznego. Może przyczynić się on do pogłębiania jedności i realizowania misji Kościoła partykularnego, zarówno w jego własnym obrębie, jak i w łączności z innymi Kościołami partykularnymi, które należą do tej samej prowincji kościelnej lub Konferencji Episkopatu.

Do Konferencji Episkopatu należy wybór metod najbardziej stosownych dla rozwijania na poziomie krajowym lub regionalnym funkcji doradczej i innych form współpracy świeckich mężczyzn i kobiet, tak by przy właściwej ocenie wspólnych problemów uwidoczniła się wyraźniej kościelna komunია wszystkich.

### *Parafia*

**26.** Chociaż wspólnota kościelna zawsze posiada wymiar powszechny, to jednak swój najbardziej bezpośredni i widzialny wyraz znajduje w życiu parafii. Parafia jest niejako ostatecznym umiejscowieniem Kościoła, a poniekąd samym Kościołem zamieszkującym wśród swych synów i córek.

Wszyscy powinniśmy odkryć, poprzez wiarę, prawdziwe oblicze parafii, czyli samą „tajemnicę” Kościoła, który właśnie w niej istnieje i działa. Ona bowiem, choć czasem bywa uboga w ludzi i środki, niekiedy rozproszona na rozległych obszarach, albo zagubiona w ludnych, pełnych chaosu dzielnicach wielkich metropolii, nigdy nie jest po prostu strukturą, terytorium, budynkiem, ale raczej „rodziną Bożą jako braci ożywionych duchem jedności”, „domem rodzinnym, braterskim i gościnnym” „wspólnotą wiernych”. Parafia wreszcie jest zbudowana na gruncie rzeczywistości teologicznej, bowiem jest ona wspólnotą eucharystyczną, czyli wspólnotą zdolną do sprawowania Eucharystii, będącej żywym źródłem jej wzrostu i sakramentalnym węzłem doskonałej komunii z całym Kościołem. Ta zdolność wynika z tego, że parafia jest wspólnotą wiary oraz wspólnotą organiczną, czyli taką, która składa się z wyświęconych kapłanów i z innych chrześcijan, i w której proboszcz, reprezentujący biskupa diecezji, jest hierarchicznym ogniwem łączącym parafię z całym Kościołem partykularnym.

Zadania Kościoła we współczesnym świecie są oczywiście zbyt wielkie, by sama parafia mogła im sprostać. Toteż Kodeks Prawa Kanonicznego przewiduje różne formy współpracy między parafiami położonymi na tym samym obszarze, a biskupom zaleca troskę o wszystkich wiernych, także tych, którzy nie są objęci zwyczajną formą pasterzowania. W istocie, aby słowo i łaska Ewangelii mogły dotrzeć do współczesnych ludzi żyjących w tak zróżnicowanych warunkach, potrzeba wielu miejsc i wielu form obecności oraz działania.

Istnieją liczne formy religijnego oddziaływania i apostołstwa środowiskowego w dziedzinach kultury, spraw społecznych, wychowawczych, zawodowych i innych, dla których parafia nie może stanowić ośrodka ani punktu wyjścia. A przecież i obecnie parafia przeżywa nowy, obiecujący okres. Paweł VI, przemawiając do kleru rzymskiego na początku swojego pontyfikatu, powiedział: „Myślę po prostu, że ta pradawna i czcigodna struktura, jaką jest parafia, spełnia niezastąpioną i wielce aktualną misję. To ona zbiera chrześcijański lud w pierwszą wspólnotę; ona przysposabia go i przyzwyczajają do normalnej praktyki życia liturgicznego; ona podtrzymuje i ożywia wiarę we współczesnych ludziach; ona zapewnia młodzieży szkolnej zbawczą naukę Chrystusa: ona pobudza do odczuwania i praktykowania pokornej miłości przejawiającej się w dobrych i braterskich uczynkach”.

Ojcowie synodalni ze swej strony poddali wnikliwej analizie sytuację, w jakiej znajdują się aktualnie liczne parafie, nawołując do bardziej stanowczej ich odnowy: „Wiele parafii, zarówno w rejonach zurbanizowanych, jak i na ziemiach misyjnych, nie jest w stanie w pełni rozwinąć swojej działalności ze względu na brak środków materialnych lub kapłanów, na zbyt dużą rozległość terytorialną lub na specyficzną sytuację niektórych chrześcijan (na przykład uchodźców i emigrantów). Ażeby wszystkie te parafie mogły stanowić prawdziwie chrześcijańskie wspólnoty, władze lokalne powinny zadbać: a. o przystosowanie struktur parafialnych z dużą elastycznością, jaką w tej dziedzinie dopuszcza Kodeks Prawa Kanonicznego, mając na względzie przede wszystkim udział świeckich w odpowiedzialności duszpasterskiej; b. o tworzenie niewielkich podstawowych wspólnot kościelnych, zwanych także wspólnotami żywymi, w których wierni mogą przekazywać sobie nawzajem Słowo Boże oraz służyć innym i praktykować miłość. Wspólnoty te są prawdziwym wyrazem kościelnej komunii i ośrodkami ewangelizacji, działającymi w łączności ze swoimi pasterzami”. W celu odnowy parafii i dla zapewnienia większej skuteczności ich oddziaływania powinno się także popierać rozwój różnych form współpracy — także zinstytucjonalizowanych — pomiędzy parafiami tego samego obszaru.

#### *Apostolskie zaangażowanie w parafii*

27. W tym miejscu wypada zastanowić się bliżej nad sprawą wspólnoty i uczestnictwa ludzi świeckich w życiu parafii. Zwróćmy najpierw uwagę wszystkich świeckich mężczyzn i kobiet na jakże prawdziwe, znamienne i zachęcające słowa Soboru wyjęte z Dekretu o apostołstwie świeckich: „We wspólnotach kościelnych działalność ich [świeckich] jest do tego stopnia konieczna, że bez niej apostołstwo samych pasterzy nie może zwykle być w pełni skuteczne”. Oczywiście to radykalne stwierdzenie odczytywać należy w świetle „eklezjologii komunii”, według której wszystkie posługi i charyzmaty, różne a zarazem komplementarne, są konieczne dla rozwoju Kościoła, każdy na swój własny sposób.

Świeccy winni nabierać coraz głębszego przekonania o tym, jak bardzo istotne jest apostolskie zaangażowanie na terenie własnej parafii. Odwołajmy się tu raz jeszcze do miarodajnych słów Soboru: „Parafia dostarcza naocznego przykładu apostołstwa wspólnotowego, gromadząc w jedno wszelkie występujące w jej obrębie różnorakie właściwości ludzkie i wszczepiając je w powszechność Kościoła. Niech świeccy przyzwyczajają się działać w parafii w ścisłej jedności ze swoimi kapłanami, przedstawiać wspólnocie Kościoła problemy własne i świata oraz sprawy dotyczące zbawienia celem wspólnego ich omówienia i rozwiązywania; współpracować w miarę sił we wszystkich poczynaniach apostołskich i misyjnych swojej kościelnej rodziny”.

Postulat Soboru dotyczący „wspólnego” omawiania i rozwiązywania problemów duszpasterskich winien być odpowiednio i systematycznie realizowany poprzez coraz szersze,

mocniejsze i zdecydowane dowartościowanie parafialnych rad duszpasterskich, co słusznie podkreślali z naciskiem Ojcowie synodalni.

W aktualnych warunkach świeccy mogą i powinni czynić bardzo wiele dla rozwoju autentycznej, kościelnej jedności we własnych parafiach oraz dla rozbudzania misyjnego zapału w stosunku do niewierzących, jak i tych, którzy zachowując wiarę porzucają lub zaniedbują praktykę chrześcijańskiego życia.

Jako Kościół postawiony wśród ludzi, parafia żyje i działa głęboko włączona w ludzkie społeczności, solidarna z ich dążeniami i dramatami. Zdarza się dość często, zwłaszcza w niektórych krajach i środowiskach, że w społeczności tej zachodzą gwałtowne procesy rozkładu i dehumanizacji. Człowiek czuje się tam zagubiony i dezorientowany, ale jego serce coraz silniej pragnie przeżywać i krzewić bardziej braterskie i bardziej ludzkie formy współżycia. Parafia jest w stanie zaspokoić to pragnienie, gdy przy czynnym udziale świeckich pozostaje wierna swojemu pierwotnemu powołaniu i misji bycia w świecie „miejscem” zjednoczenia wiernych, a zarazem „znakiem” i „narzędziem” powołania wszystkich ludzi do życia w komunii; jednym słowem powinna stać się domem otwartym dla wszystkich i gotowym służyć każdemu czy też, jak mawiał papież Jan XXIII, źródłem tryskającym w pośrodku osady, do którego wszyscy mieszkańcy przychodzą ugasić pragnienie.

## FORMY UCZESTNICTWA W ŻYCIU KOŚCIOŁA

**28.** Świeccy razem z kapłanami, zakonnikami i zakonnicami tworzą jeden Lud Boży i Ciało Chrystusa.

To, że chrześcijanie są „członkami” Kościoła, w niczym nie umniejsza faktu, że każdy z nich jest istotą „jedyną i niepowtarzalną”; wręcz przeciwnie, zapewnia i pogłębia sens owej jedyności i niepowtarzalności każdego, jako źródła bogactwa i różnorodności całego Kościoła. Wszak Bóg w Jezusie Chrystusie każdego wzywa jego własnym imieniem. Jego wezwanie: „Idźcie i wy do mojej winnicy”, zwrócone jest do każdego osobiście i brzmi: „pójdź i ty do mojej winnicy!”.

W ten sposób każdy w swojej jedyności i niepowtarzalności, ze swoim własnym „być” i „działać”, oddaje siebie w służbę wzrastania kościelnej komunii, a równocześnie sam otrzymuje na własność wspólne bogactwo całego Kościoła. „Świętych obcowanie”, które wyznajemy w Credo polega właśnie na tym, że dobro wszystkich staje się dobrem każdego, a dobro każdego staje się dobrem wszystkich. „W świętym Kościele — mówi św. Grzegorz Wielki — każdy wspiera wszystkich i wszyscy są wsparciem każdego”.

### *Formy osobistego uczestnictwa*

Jest rzeczą konieczną, by każdy katolik świecki miał zawsze żywą świadomość tego, że jest „członkiem Kościoła”, czyli osobą, której dla dobra wszystkich powierzone zostało oryginalne, niezastąpione i ściśle osobiste zadanie. Na tle tego stwierdzenia wypowiedź Soboru o niezbędnej potrzebie indywidualnego apostołstwa świeckich jawi się w całej pełni swojego znaczenia: „Apostołstwo indywidualne, którego przeobfitym źródłem jest życie prawdziwie chrześcijańskie (por. J 4, 14), stanowi początek i warunek wszelkiego apostołstwa świeckich, również zrzeszonego, i nie można go niczym zastąpić. Do tego rodzaju apostołstwa, zawsze i wszędzie owocnego, a w niektórych okolicznościach jedynie przydatnego i możliwego, są wezwani i zobowiązani wszyscy świeccy, jakiegokolwiek stanu, chociaż nie mają sposobności lub możliwości współpracować w stowarzyszeniach”.

W apostołstwie indywidualnym zawarte są ogromne bogactwa, które należy odkryć, ażeby wzrosły misyjne energie świeckich. Dzięki tej właśnie formie apostołstwa promieniowanie Ewangelii zostaje w sposób niezwykle upowszechnione, gdyż dociera do wszystkich miejsc i środowisk, z którymi wiąże się codzienne, konkretne życie świeckich. Chodzi tu ponadto o promieniowanie stałe, bowiem związane z konsekwentną zgodnością osobistego życia z wiarą, jak również o promieniowanie szczególnie wyraziste, bowiem katolicy świeccy, dzieląc w pełni z innymi warunki życia i pracy, radości i nadzieje mogą dotrzeć do serc swoich sąsiadów, przyjaciół lub kolegów, otwierając je na pełny wymiar rzeczywistości, na pełny sens egzystencji, którym jest komunია z Bogiem i z ludźmi.

### *Formy uczestnictwa zrzeszonego*

**29.** Komunია kościelna, obecna i twórcza w działaniu poszczególnych osób, swój specyficzny wyraz znajduje w zrzeszonej działalności katolików świeckich, czyli takiej, w której solidarnie i w sposób odpowiedzialny uczestniczą oni w życiu i misji Kościoła.

W czasach najnowszych zjawisko zrzeszania się katolików świeckich ożywiło się i przybrało charakter szczególnie zróżnicowany. Jeśli bowiem zrzeszanie się wiernych zawsze było zjawiskiem w jakiś sposób obecnym w historii Kościoła, o czym świadczą po dziś dzień rozmaite bractwa, trzecie zakony i stowarzyszenia, to niezwykle ożywienie w tej dziedzinie nastąpiło w czasach najnowszych, kiedy to powstały i rozszerzyły się liczne i bardzo zróżnicowane formy zrzeszeń: stowarzyszenia, grupy, wspólnoty i ruchy. Możemy wręcz mówić o nowej epoce zrzeszeń katolików świeckich. Istotnie, „obok zrzeszeń tradycyjnych, a niekiedy wprost z ich korzeni wyrosły nowe ruchy i stowarzyszenia, o specyficznym charakterze i celach: wielkie jest bowiem bogactwo i wielorakie zasoby, którymi Duch Święty ożywia Kościół; wielkie też są zdolności organizacyjne i wspólnomyślność laikatu”.

Zrzeszenia laikatu często znacznie się między sobą różnią pod względem organizacji, linii i metod wychowawczych oraz pola działania. Istnieje wszelako wśród nich powszechna i głęboka zbieżność celu, który je ożywia, a którym jest odpowiedzialne uczestnictwo w misji Kościoła głoszącego Ewangelię Chrystusa jako źródło ludzkiej nadziei i odnowy społecznej.

Zrzeszanie się świeckich w celu realizowania zadań duchowych i apostołskich posiada wiele motywów i jest odpowiedzią na wiele zapotrzebowań. Wyraża się w tym bowiem społeczna natura człowieka oraz realizuje potrzeba poszerzenia zakresu i skuteczności jego działań. W rzeczywistości wpływ „kulturowy”, będąc źródłem i bodźcem, ale także owocem i znakiem wszelkich innych przemian w środowisku i społeczeństwie, może zaistnieć tylko dzięki działaniu nie tyle jednostek, co „podmiotu społecznego”, to jest jakiejś grupy, wspólnoty, zrzeszenia bądź ruchu. Znajduje to szczególne potwierdzenie w obrębie społeczeństwa pluralistycznego i rozczłonkowanego — z jakim stykamy się obecnie na całym świecie — oraz w sytuacjach szczególnie złożonych i trudnych. Z drugiej strony, rozmaite formy zrzeszonej działalności świeckich, właśnie w świecie zsekularyzowanym, stanowią wyjątkowo cenną pomoc dla wielu ludzi w prowadzeniu chrześcijańskiego życia zgodnego z wymaganiami Ewangelii oraz w zaangażowaniu misyjnym i apostołskim.

Ale poza tym wszystkim istnieje też głęboka racja natury teologicznej, która uzasadnia i implikuje zrzeszanie się świeckich: przyczyna eklezjologiczna, wyraźnie uznana przez Sobór Watykański II, widzący w apostołstwie zespołowym „znak wspólnoty i jedności Kościoła w Chrystusie”.

Jest to „znak”, który winien się ujawniać poprzez „komunię”, zarówno w stosunkach wewnętrznych, jak i zewnętrznych różnego rodzaju zrzeczeń, w szerszym kontekście chrześcijańskiej wspólnoty. Ta właśnie racja eklezjologiczna z jednej strony tłumaczy przysługujące świeckim „prawo” do zrzeczania się, z drugiej zaś wskazuje na potrzebę „kryteriów” rozstrzygających o kościelnej autentyczności danych zrzeczeń.

Sprawą pierwszej wagi jest uznanie wolności zrzeczania się świeckich w Kościele. Wolność ta jest autentycznym prawem, które nie jest jakiegoś rodzaju „ustępstwem” ze strony władzy, ale wywodzi się z Chrztu, jako z sakramentu, który wzywa świeckich do aktywnego udziału w komunii i w misji Kościoła. Sobór mówi o tym bardzo wyraźnie: „Zachowując należyty stosunek do władz kościelnych, mają świeccy prawo zakładać stowarzyszenia, kierować nimi i wstępować do już istniejących”. Prawo to zapewnione jest również w przepisach nowego Kodeksu: „Wierni mają prawo swobodnego zakładania stowarzyszeń i kierowania nimi dla celów miłości lub pobożności albo dla ożywienia chrześcijańskiego powołania w świecie, a także odbywania zebrań dla wspólnego osiągnięcia tych celów”.

Jest to zatem wolność uznana i zagwarantowana przez władze kościelne i można z niej korzystać zawsze i tylko w komunii Kościoła. Dlatego prawo świeckich do zrzeczania się pozostaje w istotnym odniesieniu do życia komunii i do misji samego Kościoła.

#### *Kryteria charakteru kościelnego zrzeczeń laikatu*

**30.** Konieczność istnienia wyraźnych i ścisłych kryteriów oceny i uznania zrzeczeń laikatu, określanych także jako „kryteria charakteru kościelnego”, rozumiana jest zawsze w perspektywie dobra komunii i misji Kościoła, a więc nie należy w niej widzieć ograniczenia wolności zrzeczania się.

Należy przyjąć następujące podstawowe kryteria określenia charakteru każdego bez wyjątku zrzeczenia osób świeckich w Kościele:

— Stawianie na pierwszym miejscu powołania każdego chrześcijanina do świętości, które objawia się „w owocach łaski, które Duch rodzi w wiernych” i polega na dążeniu do osiągnięcia pełni chrześcijańskiego życia i doskonałości miłości.

W myśl tej zasady wszystkie bez wyjątku zrzeczenia laikatu starają się coraz bardziej spełniać w Kościele rolę narzędzia świętości oraz „akcentują i wysuwają na pierwsze miejsce u swych członków ściślejszą łączność między życiem praktycznym a wiarą”.

— Odpowiedzialność w wyznawaniu wiary katolickiej, wyrażająca się w tym, że przyjęcie i przepowiadanie prawdy o Chrystusie, Kościele i człowieku odbywa się zgodnie z jej autentyczną interpretacją Nauczycielskiego Urzędu Kościoła. Każde więc stowarzyszenie skupiające ludzi świeckich winno być miejscem głoszenia wiary, przybliżania do wiary i wychowywania w wierze, zawsze z zachowaniem jej pełnej treści.

— Świadectwo trwałej i autentycznej komunii znajdujące wyraz w synowskim odniesieniu do papieża, który jest trwałym i widzialnym źródłem jedności Kościoła powszechnego i do biskupa, będącego „widzialnym źródłem i fundamentem jedności Kościoła partykularnego”, przy zachowaniu „wzajemnego szacunku i sprawnej koordynacji wszystkich form apostołstwa w Kościele”.

Łączność z papieżem i z biskupem winna się wyrażać w lojalnej gotowości do przyjmowania ich nauki i pasterskich zaleceń. Ponadto, w myśl zasad kościelnej komunii

należy uznać w Kościele słuszną wielość form stowarzyszeń laikatu, troszcząc się równocześnie o to, by ożywiała je zawsze gotowość do wzajemnej współpracy.

— Zgodność z apostołskim celem Kościoła i udział w jego realizacji, czyli w ewangelizacji i uświęcaniu ludzi oraz urabianiu na modłę chrześcijańską ich sumienia, by w ten sposób przejąć duchem ewangelicznym różne społeczności i środowiska.

Wymaga to, by zrzeszenia laikatu, wszystkie razem i każde z osobna, pogłębiały swoje zaangażowanie misyjne stając się w coraz większym stopniu podmiotem nowej ewangelizacji.

— Zaangażowana obecność w ludzkiej społeczności, będąca zawsze — w świetle społecznej nauki Kościoła — służbą na rzecz pełnej godności człowieka.

Znaczy to, że zrzeszenia świeckich wnosząc do społeczeństwa żywe świadectwo uczestnictwa i solidarności, sprzyjają umacnianiu w nim zasad sprawiedliwości i braterstwa.

Przedstawione tu podstawowe kryteria weryfikują się przez konkretne rezultaty towarzyszące życiu i działalności rozmaitych stowarzyszeń ludzi świeckich, jak na przykład ożywienie umiłowania modlitwy, kontemplacji, życia liturgicznego i sakramentalnego; działalność na rzecz wzrostu powołań do chrześcijańskiego małżeństwa, do sakramentalnego kapłaństwa i do życia konsekrowanego; gotowość uczestniczenia w przedsięwzięciach i działaniach Kościoła zarówno na szczeblu lokalnym, jak krajowym i międzynarodowym; zaangażowanie w dziedzinie katechezy i pedagogiczne umiejętności w wychowywaniu chrześcijan; pobudzenie do chrześcijańskiej obecności w różnych środowiskach społecznych i udział w organizowaniu i animacji dzieł charytatywnych, kulturalnych i duchowych; duch wyrzeczenia i powrót do ewangelicznego ubóstwa jako do źródła wspaniałomyślnej miłości wszystkich ludzi; nawrócenie na drogę chrześcijańskiego życia lub powrót do wspólnoty ochrzczonych tych, którzy niegdyś „odeszli”.